

Echa tygodnia

Zamach na prezydenta Reagana natychmiast przypomniał wszystkim to, co nazywano „statem krytycznym roku reaganowskiego”. Od tego czasu prezydent Stanów Zjednoczonych, który został wybrany w roku kończącym się na zero, nie dożył do końca swej kadencji. Przed ostatnimi wyborami, Reaganowi również o tym przypominano, ale zlekceważył to całkowicie. Zlekceważył do tego stopnia, że ograniczył bezpieczeństwo swojej ochrony. Był może, gdyby ochrona była większa i ścisła, do zamachu by nie doszło. Reagan jest byłym prezydentem, urodzonym pod znakiem Wodnika. Wszyscy czterej samodrodni (Lincoln, Garfield, Mc Kinley i F. Kennedy) też byli urodzeni pod tym znakiem i wybierani w roku serowym.

W Tiranie zakończyła się sesja Zgromadzenia Ludowego (parlamentu), na której oceniono wykonanie planu i budżetu w roku ubiegłym oraz zatwierdzono projekty planu rozwoju gospodarczego i kulturalnego oraz budżetu państwa na rok bieżący.

Omatując wystąpienie przewodniczącego Komisji Planowania, Pedro Dode, na forum Zgromadzenia Ludowego, agencja Reuters zwraca uwagę, że poinformował on o znaczących postępach Albanii w dziedzinie poszukiwania złóż ropy naftowej, ale nie podał szczegółów.

Usunięcie Hua-Kuo-fenga, sukcesora Mao na czele kierownictwa partii chińskiej, przez Hu-Jao-panga, sekretarza generalnego tej partii, stało się faktem dokonanym, na płaszczyźnie protokołowej. Podczas wizyty w Pekinie prezydenta Tansana, Juliusa Nyerere (który jest również przewodniczącym rewolucyjnej partii tanzanckiej), Hu-Jao-pang odrzucał rolę chińskiej osłabiłości ar. Był on tym, który przyjął Nyerere po zakończeniu rozmów politycznych delegacji tanzanckiej i chińskiej.

Prezydencki doradca ds. narodowego bezpieczeństwa, Richard Allen oświadczył w wywiadzie dla telewizji ABC, że nie ma „konkretnych dowodów”, świadczących, że przywódca OWP, Jasser Arafat, jest politykiem umiarkowanym co było linią przyjmowaną przez administrację Cartera. Odpowiedź na takie twierdzenie, pytanie, czy OWP jest organizacją terrorystyczną oraz stwierdził, że izraelskie wypadki na terytorium Libanu są uzasadnione w ramach tzw. gorącego pościgu.

W Tokio zakończyły się 4-dniowe półoficjalne rozmowy japońsko-radzieckie w sprawie finansowania zachodniej Syberii do Europy zachodniej. Nie osiągnięto żadnych konkretnych porozumień i postanowiono kontynuować rozmowy w jak najbliższym czasie. Równocześnie kuwejcki dziennik „Al-Basab” zdemontował pogłoski, jakoby Kuwejt zamierzał dostarczać swą ropę Związkowi Radzieckiemu w celu reeksportowania jej do Turcji. Spekulowano na ten temat w prasie londyńskiej, mówiąc o transakcji na sprzedaż set tys. baryłek ropy dziennie. Całkowita produkcja Kuwejtu wynosi 1,5 mln baryłek.

Przemawiając w garnizonie w Tobruku z okazji II rocznicy wyzwolenia ujęk brytyjskich z Libii, przywódca tego kraju, Muammar Kaddafi, uroczyście proklamował decyzję, podjętą przez libijski Powszechny Kongres Ludowy o „potężeniu kresu stanu konfrontacji z armią egipską”. Kaddafi zaznaczył, iż w pogranicznym rejonie z Egiptem nie ma już regularnych sił libijskich, a obozy wojskowe i bazy lotnicze w Tobruku zostaną przekształcone w ośrodki szkoleniowe.

Jak wynika z doniesień agencji AFP, w Prisztinie (stolicy autonomizowanego okręgu Kosowo w Jugosławii) dwukrotnie w marcu br. doszło do incydentów między studentami, a siłami porządkowymi. W wyniku tych incydentów, w których — jak pisze AFP — policja interweniowała energicznie, lecz bez użycia broni, 11 studentów odniosło obrażenia, a kilkadziesiąt zostało aresztowanych. Studenci miejscowego uniwersytetu zorganizowali demonstrację, zgłaszając żądania o charakterze „ekonomicznym” (protesty przeciw zbyt wysokiej cenie w stołówce) oraz „politycznym” (np. żądanie wolności prasy).

Mozambicka agencja prasowa AIM podała, że Mozambik przygotowuje się do ewentualnej konfrontacji zbrojnej z Republiką Południowej Afryki. Ostatnio utworzono 32 brygady ochotnicze, których zadaniem ma być obrona stolicy — Maputo przed możliwym atakiem wojsk południowoafrykańskich. Każda z tych brygad składa się z około 400 osób. Agencja AIM poinformowała również, że rząd Mozambiku przewiduje insygnizację wszelkich prywatnych samochodów bito, by móc je wykorzystywać do celów wojskowych w wypadku konfliktu z RPA. Planuje się także przeprowadzenie szeroko zakrojonych ćwiczeń wojskowych ludności.

Spotkanie Stanisława Kania z aktywem partyjnym stolicy

Na terenie Zakładów Radiowych „Rawa” odbyło się 2 bm. spotkanie szerokiego aktywu warszawskiej organizacji PZPR. Oprócz przedstawicieli miejscowej zakładowej organizacji partyjnej, udział wzię-

li działacze z fabryk i przedsiębiorstw budowlanych, instytucji placówek naukowych całego regionu warszawskiego. W spotkaniu uczestniczył I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania. Obrady zajął I sekretarz KW PZPR Stanisław

Kocjolek przedstawiając najważniejsze zadania stołecznej organizacji partyjnej w okresie przygotowań do IX Zjazdu PZPR. W toku otwartych i polemicznych, chwilań bardzo ostrej dyskusji. (Dalszy ciąg na str. 2)

Wicepremier M. Jagielski z wizytą w Waszyngtonie

W drodze przybył do Waszyngtonu i zastępca prezydenta Rady Ministrów PRL, współprzewodniczący Polsko-Amerykańskiej Komisji 3/5 Handlu, Mieczysław Jagielski. Składa on wizytę w USA na zaproszenie współprzewodniczącego strony amerykańskiej komisji polsko-amerykańskiej, ministra handlu Malcolma Baldridge'a.

Witając polskiego wicepremiera na lotnisku w Waszyngtonie M. Baldridge oświadczył, że rozmowy polsko-amerykańskie, jakie przez najbliższe dwa dni toczyć się będą w stołecznych Zjednoczonych, prowadzone będą w duchu tradycyjnej przyjaźni narodów amerykańskiego i polskiego. M. Jagielski, wyraził przekonanie, że jego rozmowy z członkami przedstawicielami administracji USA będą owocne i rzeczowe. Rozmowy prowadzone będą w dniach 2 i 3 kwietnia. W tym czasie wicepremier Jagielski złoży wizytę w Białym Domu, gdzie rozmawiać będzie z zastępującym niemieckiego prezydenta Reagana

wiceprezydentem Bushem, spotka się z Departamentem Stanu z sekretarzem stanu Haigiem jak również prowadzić będzie rozmowy i przedstawicielami resortów gospodarczych. M. Jagielski złoży ponadto wizytę w Kongresie i spotka się z członkami komitetów spraw zagranicznych obu Izb. Wizyta w Waszyngtonie znacznie zainteresowała i relacjonowana jest oraz komentowana w telewizji i prasie amerykańskiej.

Brak postępu w Wiedniu

W Sali Redutowej wiedeńskiego Hofburgu odbyło się 268 posiedzenie plenarne delegacji 7 państw socjalistycznych i 12 krajów NATO uczestniczących w rokowaniach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Szef delegacji brytyjskiej, ambasador Jonathan Jackson, podkreślił, że kończąca się obecnie runda rokowań jak dotąd nie przyniosła istotnego postępu w kierunku zawarcia pierwszego porozumienia.

Wydanie A LÓDŹ, piątek — 3, sobota — 4 Cena 1 zł
i niedziela 5 kwietnia 1981 roku
Rok XXXVII nr 67 (9818)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Tworzyć warunki wewnętrznej konsolidacji partyjnych szeregów

Po IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR, dla wszystkich ogniw partii rozpoczął się okres niezwykle ważny, czas intensywnych przygotowań do IX Zjazdu partii. Zgodnie z uchwałą plenum, zjazd ten powinien się odbyć do 20 lipca br., a poprzedzić go ma ogólnopartyjna kampania wyborcza. W całym kraju odbywają się w organizacjach partyjnych i instancjach PZPR narady, zebrania i spotkania; toczą się dyskusje nad najważniejszymi zadaniami wynikającymi z treści ostatniego plenum.

Szczególne znaczenie mają dyskusje odbywające się w dużych zakładach przemysłowych — z udziałem członków kierownictwa partii. W nieskrepowanej dyskusji nieraz do polemiki, w krytycznych i samokrytycznych lecz konstruktywnych wnioskach, nawijając się do ustaleń IX Plenum, odnosi się do konkretnych spraw podzocznych na tym forum. Wspólna cecha tej dyskusji jest dążenie do ugruntowania metod politycznego rozwiązywania konfliktów i napięć, których — jak zwraca się uwagę — było tak wiele. Wskazuje się na źródła kryzysu, na nie rozwiązywane wciąż problemy zwłaszcza gospodarcze. Wypowiedzi członków partii przepojone są troską o tworzenie warunków wewnętrznej konsolidacji szeregów partyjnych. Do obecnych na spotkaniach członków kierownictwa partii adresowane są liczne pytania odnoszące się zarówno do przebiegu IX Plenum, jak i szerszej — do aktualnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych.

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Dalszy ciąg na str. 2

6 bm. — zebrania klubów poselskich

6 bm. — przed posiedzeniem Sejmu — odbędą się zebrania klubów poselskich. Zebranie Klubu Poselskiego PZPR odbędzie się o godz. 8.30, w gmachu Sejmu, Sala Kolumnowa. Klub Poselski ZSL zbierze się w gmachu Sejmu, sala 118, o godz. 8.30. Zebranie Klubu Poselskiego SD odbędzie się o 8.30, w gmachu Sejmu, sala 101. (PAP)

„W czwartek 3 bm. odbyły się następujące spotkania.

PRZEGLĄD POMIESZCZEŃ BIUROWO-ADMINISTRACYJNYCH

Pierwsze efekty — pierwsze lokale na cele społeczne

Rozpoczęty w ubiegłym miesiącu na terenie całego kraju, a więc również i w województwie łódzkim przegląd lokali administracyjno-biurowych trwa. Jego głównym celem jest wygospodarowanie jak największej ilości pomieszczeń, dotychczas w nadmiarze przeznaczanych do prac biurowych, które następnie służyć będą, bądź celom społecznym, bądź staną się mieszkaniami. O pierwszych efektach tego przeglądu w woj. łódzkim poinformowali nas wczoraj, działający w komisji szczebla wojewódzkiego do spraw przeglądu, jej wiceprzewodniczący mgr Stefan Majcherzak i wchodzący w jej skład mgr Jerzy Andrejew. Oto kilka pierwszych przykłądów:

- Wojewódzkie Biuro Mieszkaninowe z al. Kościuszkii 117 przelożyło się do gmachu WSM przy ul. Piotrkowskiej 94. Uzyska się w ten sposób 7 mieszkań.
- Ośrodek Szkolenia Społecznej Pediatry i Położnictwa z ul. A. Struga 86 (powierzchnia ok. 1100 m kw.) przeniesiony zostanie poza Łódź, a lokal ten przeznaczony zostanie dla potrzeb polskiej służby zdrowia.
- Również służba zdrowia otrzy-

ma 1200 m kw. po Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej przeniesionej do budynku przy ul. Staszica 1/3. Obiekt przy ul. Jaracza 58, planowany dla szkolnictwa, przeznaczony dla szkolnictwa, przeznaczony dla szkolnictwa.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Prezydent Ronald Reagan szybko powraca do zdrowia

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan szybko powraca do zdrowia. Postępy w rekonwalescencji są tak obiecujące, że prezydent ma nadzieję na obycie w końcu tego miesiąca zaplanowanej podróży do Meksyku.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan szybko powraca do zdrowia. Postępy w rekonwalescencji są tak obiecujące, że prezydent ma nadzieję na obycie w końcu tego miesiąca zaplanowanej podróży do Meksyku.

Blący Dom funkcjonuje już całkowicie normalnie, a tygodniowy program spotkań konferencji i wizyt zagranicznych, wśród których znajduje się również wizyta wicepremiera Mieczysława Jagielskiego, przebiega zgodnie z planem. We wszystkich sprawach protokołowych prezydenta zastępuje wiceprezydent George Bush. Prezydent pozostaje z Białym Domem w stałej łączności telefoniczno-radiowej i w sprawach tego rodzaju wymagających podejmuje odpowiednie decyzje.

Powoli wyjaśniają się też motywy zamachu. Coraz więcej dowodów wskazuje, że zamachowca John Hinckley ogarnięty był od wielu miesięcy obsesyjną miłością do aktorki filmowej, Jodie Foster. Czwartkowe wydanie dziennika „Washington Post” publikuje pełny tekst listu Hinckleya do niej napisanego w poniedziałek na dwie godziny przed zamachem i znałozionego przez FBI w pokoju hotelowym zajmowanym przez zamachowca.

25-letni Hinckley przechodził w zeszłym roku kurację psychiatryczną. Leczący go lekarz odmówił udzielenia prasie informacji na temat choroby i aktualnego stanu zdrowia swojego byłego pacjenta. Zamachowiec przebywał w więzieniu FBI na terenie obozu wojskowego pod Waszyngtonem i poddawany jest badaniom psychiatrycznym. Jego obrona będzie polegać niewątpliwie na próbie udowodnienia, że w momencie zamachu nie zdawał on sobie sprawy ze swego działania. Jeśli zamiar obrony się powiedzie Hinck-

le kładzie czeka wieloletni pobyt w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym, z którego jednak wydział, jeśli lekarze stwierdzą, że pozwala mu na to stan jego zdrowia. Jeśli jednak obrona nie przekaże sądu o jego niepożyteczności Hinckleya czeka najprawdopodobniej wyrok dożywotniego więzienia.

Wśród w Moskwie rozpoczęły się rozmowy członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych ZSRR, Andrieja Gromyki z wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych RFN Rensem Dietrichem Genscherem. W świetle złożonej sytuacji międzynarodowej rozpatrywano niektóre aktualne problemy, przy czym szczególną uwagę poświęcono sytuacji na kontynencie europejskim. Obie strony przedstawiły swoje stanowiska na temat problemów związanych z ograniczeniem zbrojeń i rozbrojeniem, a także przebiegiem prac na konferencji madryckiej.

4 kwietnia o godz. 10 w Klubie Dziennikarza w Łodzi (ul. Piotrkowska 96) odbędzie się zebranie Wojewódzkiego Klubu Konsultantów. Wszyscy członkowie WKK prosimy o wzięcie udziału w obradach.

ZARZĄD WKK

SPOŁECZNO-GOSPODARCZE „PLUSY I MINUSY”

Powstał raport w sprawie likwidacji trzeciej zmiany

Kilka miesięcy trwały prace specjalnego zespołu powołanego przez ZG NZZPPWOIS pod kierownictwem prof. dr med. Ryszarda Fidelskiego. Ich owocem jest „Raport w sprawie likwidacji pracy na trzeciej zmianie w przemyśle lekkim”. Problem likwidacji pracy nocnej był jednym z postulatów ostatniego zja-

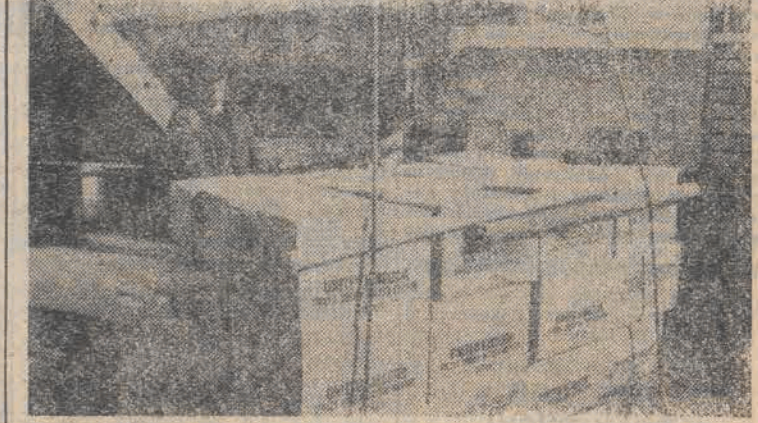
zdu rw. zaw. włośniany oraz ważnym elementem porozumienia zawartego przez kierownictwo resortu z reprezentantami związków działających w przemyśle lekkim. Resortowy program likwidacji pracy nocnej ma być w ciągu najbliższych miesięcy przedstawiony do szerokiej konsultacji.

Raport w sprawie III zmiany uj-

muje kompleksowo całość problemu. Jak wynika z danych statystycznych ponad 13 proc. zatrudnionych w przemyśle włókienniczym pracuje w systemie trzyzmianowym. W zdecydowanej większości są to kobiety. W sumie sprawa dotyczy ok. 40 tys. osób. Będzie to

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wyladunek masła angielskiego



W Anglii zakupiliśmy 10 tys. ton masła. Pierwsze dwie partie po 100 ton masła przywiózł statek m/s „Bolesław Smiały”. Przywiózł 732 tony masła angielskiego. N/z: wyladunek masła ze statku do chłodni przez brygadę nr 132 Henryka Jerzewskiego.

DZIEŃ KONIEŚCIE

W 93 dniu roku słońce weszło o godz. 6.06, zajdzie zaś o 19.13.

Imieniny obchodzą

DZIS: Ryszard, Pankracy
JUTRO: Izidor, Waclaw
POJUTRZE: Irena, Wincenty

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna 0 maksymalna 10 st. Wiatr umiarkowany z kierunków wschodnich.

Cisnienie o godzinie 19 wynosiło 1008 hPa. (760,7 mm)

Ważniejsze rocznice

1851 — Ur. Bolesław Czerwiński, poeta, autor „Czerwonego Sztandaru”.
1886 — Ur. S. Okrzeja, działacz ruchu robotniczego.
1888 — Ur. W. Tatarkiewicz filozof.

Taka sobie myśli

Najlepszym dowodem prawdziwej wielkości człowieka jest przeświadczenie o własnej małości.

Uśmiechnij się

1. OJ, JAK JA BYM SIĘ ZABRAŁ DO ROBOTY!

2. GDYBY MI SIĘ CHCIAŁO!

Nie jesteśmy przeciw L. Walesię — mówi Andrzej Słowik

Tematem wczorajszej konferencji prasowej MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej był przede wszystkim stosunek łódzkiego MKZ do parafianowania w poniedziałek porozumienia między rządem i NSZZ „Solidarność”.

Zdaniem rzecznika prasowego — J. Kropiwnickiego i przewodniczącego MKZ — A. Słowika (uczestniczący w negocjacjach i odbyty po nich konferencji KKP, to wstępne porozumienie nie oznacza wygranej i jest raczej kompromisem, na który nie należało przystąpić. Znaczącym tu trzeba, że Andrzej Słowik (obok M. Urczyka, A. Gwiazdy i delegatów z Bydgoszczy) złożył zastrzeżenia do projektu porozumienia w trakcie jego powstawania podczas negocjacji. A Słowik należał również do tych, którzy odmówili podpisania porozumienia parafianowanego ostatecznie przez wiceprezera Rakowskiego i A. Gwiazdę.

Zdaniem łódzkiego MKZ, wynegocjowane porozumienie jest sformułowane tak ogólnikowo, że może być interpretowane nie w pełni tak, jak sobie tego życzył Słowik. Rzecz w tym, by postulaty „Solidarności” w toku dalszych szczegółowych negocjacji grup roboczych nie uległy rozmyciu i w konsekwencji nie zostały zaprzeczono.

Wyjaśnić w tym miejscu należy — jako, że różne na ten temat kursowały opinie — jakie było stanowisko A. Słowika w sprawie strajku. Obo jego wypowiedzi:

— Nie jesteśmy przeciwko Walesię, a przedmiotem naszej krytyki były jedynie pewne metody praktykowane w Krajowej Komisji Porozumiewawczej, zwłaszcza dotyczące roli i udziału w obradach części ekspertów. Moim zdaniem, to właśnie niektórzy eksperci dekladowali starą, aby oddzielić przewodniczącego od reszty składu KKP i w pewnym stopniu mogli tu leżeć na powodzenie. Uważam jednak, że przebieg i rezultaty posiadzenia KKP położyły kres takim tendencjom, może nawet umożyliwiły

jedność naszego związku, jeszcze bardziej skonsolidowały nasze szeregi.

— Chciałbym podkreślić — powiedział Andrzej Słowik — że różnica zdań w łonie związku i jego władz, absolutnie nie musi oznaczać jakiegokolwiek podziału. Wyższym wiemy jakie żądania godne rezultaty dawała, w przeszłości często manifestowana przez różne ciała kolegialne, jednomyślność we wszystkich sprawach.

Niejednokrotnie już udowadniałmy naszym działaniem, że różnica zdań i opinii w „Solidarności” jest ogromnie pomocna w dyskusjach nad obraniem ostatecznego kierunku obowiązującego całą organizację. Wymownym tego objawem jest i to, że MKZ Ziemi Łódzkiej podporządkował się przegłosowanemu większością uchwałom KKP w sprawie odwołania strajku, a następnie stanu gotowości strajkowego, choć na forum KKP — zgodnie z obowiązkiem jaki na mnie nałożył przedstawiciel ze strony regionu łódzkiego — reprezentowałem i uzasadniałem odmienne stanowisko.

Nawiązując do negocjacji i podpisanego w Warszawie porozumienia, przew. MKZ Ziemi Łódzkiej, A. Słowik powiedział: — Pragnę mocno wierzyć, że rząd z największą powagą potraktuje podpisany z naszej strony przez Lecha Walesię dokument i przykładnie wywiąże się z każdego podpisane słowa jeszcze przed podjęciem ewentualnych negocjacji.

Raport w sprawie likwidacji 3 zmiany

(Dokończenie ze str. 1)
zatem również kwestia zagospodarowania ich w produkcji.

Na podkreślenie zasługują przedstawione w raporcie skutki biologiczne i społeczne pracy nocnej. Wpływa ona na pogorszenie wydolności organizmu, o kilkanaście procent podnosi tzw. koszt fizjologiczny pracy, wywołuje poważne zakłócenia w zakresie społecznych funkcji człowieka. Praca nocna charakteryzuje się wysokim wydatkiem energetycznym. Ujemne skutki pracy nocnej, odczuwane dotkliwie przez każdego pracownika, ulegają istotnemu powiększeniu, jeśli chodzi o kobiety.

Kolej na problemy ekonomiczne. Wielkość produkcji wykonywanej obecnie przez zmiany nocne można określić na ok. 47 ml d. Likwidacja trzeciej zmiany byłaby więc dotkliwie odczuwalna w obecnej sytuacji rynkowej, jednak społeczno-ekonomiczne plusy takiej decyzji są równie znaczące. Ograniczenie pracy nocnej wpłynie — jak obliczyli specjaliści (w dłuższych okresach czasu) — na ograniczenie absencji chorobowej, zmniejszenie płynności kadr, poprawę jakości produkcji oraz zwiększenie wydajności pracy i wydajności maszyny na zmianach dziennych. Stworzy więc dodatkowe możliwości wzrostu produkcji tych zmian. Tak więc

zmniejszenie produkcji spowodowane likwidacją trzeciej zmiany byłoby daleko mniejsze niż liczone dotychczas. Ponadto o połowę ulęgna zmniejszeniu koszty produkcji — o sumę dodatków za pracę nocną, ulęgna ograniczeniu koszty dozwodu pracowników.

Jak wynika z tego przeglądu ustaleń raportu, dyskusja nad problemem likwidacji III zmiany w przemysle lekkim stanie obecnie na bardziej rzeczowym gruncie, a decyzje, jakie w najbliższym czasie powinny zapadnąć, winny lepiej odpowiadać społecznemu potrzebom i oczekiwaniom. (er)

Spotkanie S. Kani z aktywem stolicy

(Dokończenie ze str. 1)
aktywu warszawskiego ustosunkował się do przebiegu obrad IX Plenum KC PZPR, przedstawił stan ideowy i moralny macierzystych organizacji, zaproponował wynikające z nich główne kierunki pracy programowej popierającej Nadzwyczajny Zjazd partii. Za podstawę tego programu uczestnicy spotkania uznali stanowisko robotniczych

ogniów partyjnych, zarówno w sprawach oceny przyczyn kryzysu, jak i w sprawach mechanizmów i gwarancji, które powinny zapobiec nawrotowi błędów. Niezbędny jest — stwierdzano — całkowity odwrót od takiego stylu pracy partyjnej, który narusza niezbędne więzi klas robotniczej z partią, a partii — z całym narodem. Występują przejawy takiego naruszania więzi i trzeba je szybko usunąć.

Pierwsze efekty — pierwsze lokale

(Dokończenie ze str. 1)
czony zostanie na cele dydaktyczne Akademii Medycznej.

Rzecz jasna, że tego rodzaju działalności komisji nie jest przyjmowana z aplauzami przez kierownictwo obiektów, którym nakazuje się „dogięszenie”, a nawet opuszczanie bezpodstawnie zajmowanych lokali. W tej chwili trwają portrak-

tycie z 19 znajdującymi się na terenie Łodzi zjednoczeniami, w których komisja wojewódzka stwierdziła poważne nadwyżki metrażu. Dlatego przykładowa może być postawa dyrektora Zjednoczenia Przedsiębiorstw Włókienniczych „Północ” która z własnej inicjatywy zwolniła jedną kondygnację w budynku przy ul. Gdańskiej 64, pozostawiając do dyspozycji komisji 14 pomieszczeń.

Przebieg nadal trwa, a poddane mu będą wszystkie bez wyjątku pomieszczenia administracyjno-biurowe w województwie łódzkim. Ostateczne prace mają być zakończone do 30. bm. Powołano także odpowiednią komisję o zasięgu ogólnopolskim, w skład której wszedł prezydent Łodzi — Józef Nietwiadowski.

Wszystkie ewentualne uwagi na powyższy temat należy zgłaszać w wydziałach gospodarki komunalnej urzędów dzielnicowych UML. (ms)

Tworzyć warunki

(Dokończenie ze str. 1)
Barckowski, spotkał się z aktywem polityczno-społecznym i gospodarczym Rzeszowszczyzny oraz z zarządami największych zakładów przemysłowych regionu — Wętkowim Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Miechowie. Omalwając — na spotkaniu z aktywem — znaczenie ostatniego plenum, K. Barckowski stwierdził m. in., że obradowało ono w nie-

zmiennie trudnej i napiętej atmosferze, tuż po strajku oszczędzającym i przy grzączym strajku generalnym. Jeżeli nawet — powiedział — nie spełniło ono wszystkich oczekiwań, to przecież podjęto decyzje o daleko wzniesieniu skutkach dla konsolidacji partii, dla przywrócenia jej zdolności działania w nowych warunkach.

Z aktywem partyjno-gospodarczym związku „Solidarność” i Branżowego Związku Górników kopalni „Mysłowice” spotkał się członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski.

Kronika wypadków

▼ Godz. 7.00. Jadący motorowerem „Jawa” Mieczysław W. w miejscowości Rzewie Kol., gm. Aleksandrów przewrócił się na jezdnię i doznał złamań barku. Świadczenie przesyłał do WRD MO w Łodzi.

▼ Godz. 9.45. Tramwaj linii 28/2 na ul. Włókniarzy przy ul. A. Struga pociągnięto idącemu po torach Stanisława B. Pleszy doznał złamań zebra.

Z zielonego rynku

Od dziś obowiązują nowe ceny na niektóre warzywa i owoce. Ziemniaki (w sklepach państwowych) kosztują 11 zł za kg, buraki — 15 zł za kg, cebula w I wyborze — 25 zł za kg, w II wyborze — 40 zł za kg, chrzan odpowiednio — 12 i 23 zł za kg, kapusta biała — 12 i 9,50 zł za kg, marchew — 11,50 i 9 zł za kg, ogórki szklarniowe 130 zł za kg, porę — 21 i 17 zł za kg, pietruszka — 21 zł za kg, seler — 21 zł za kg, ogórek kwaszony — 30 i 22,50 zł za kg, kapusta kwaszona — 20 i 15 zł za kg.

Jabłka grupy I w zależności od wyboru kosztują 30, 23 i 14 zł za kg, grupy II — 26, 20 i 12 zł za kg, grupy III — 16 i 9,50 zł za kg.

W kilku zdaniach

▼ W poniedziałek o godz. 11. w Wojewódzkim Archiwum Państwowym odbył się naukowe zebranie Zespołu Nierozważanego Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Referat p.ł. „Polonia amerykańska podczas I i II wojny światowej” wygłosił prof. Andrzej Brożek z Instytutu Badań Polonijnych UJ w Krakowie.

▼ Na spotkanie z sekretarzem Towarzystwa Naukowego im. Jabłonowskich w Lipsku, dr. Eduardem Merlanem, zaprasza w poniedziałek o godz. 16 do sali III Instytutu Filologii Polskiej UŁ przy ul. Kościuszki 65 Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Referat przedstawi historię i działalność Towarzystwa im. Jabłonowskich od momentu powstania w II połowie XVIII wieku do chwili obecnej.

▼ Akademickie Koło „Pax” w Łodzi zaprasza na dwudniowe spotkanie harcerskich pokoleń „Malkowski — Kamiński — harcerstwo dziś” upamiętniające 5 rocznicę śmierci prof. A. Kamińskiego. Początek spotkania w sobotę o godzinie 12 w klubie „Pax” przy ul. Piotrkowskiej 49. Spotkania towarzyszące będzie wystawa p.ł. „70-lecie historii harcerstwa” dna J. Wierczoka.

Stepowski, Kunicka i inni...

(Dokończenie ze str. 1)
panuje zespół „Muzyk — majstry”. Bilety w „Turystyka”, ul. Piotrkowska 5 oraz w Stowarzyszeniu Artystycznym, gdzie koncerty te organizuje, ul. Moniuszki 1a.

Estrada Łódzka zaprasza do Łodzi HALINĘ KUNICKĄ. Jej recitali odbędą się 5 kwietnia w filharmonii o godz. 18 i 19. Piosenkarce towarzyszy zespół „Polonia”, a koncert prowadzi LUCJAN KYDRYNSKI. Bilety w „Estrada”, ul. Narutowicza 28).

Solidarność zawiadamia

27. III. br. odbył się inauguracyjny wykład Otwartego Uniwersytetu Pracowniczego powołanego przez MKZ Ziemi Łódzkiej oraz Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” w UL. Zawiadamiamy, że w dniu 3. IV. br. kolejny wykład wygłosił prof. dr habil. Jan Waszyński na temat: „Aktualne problemy wymiaru sprawiedliwości w PRL”. W dniu 10. IV. br. przewidziany jest wykład prof. dr habili. Jolanty Kulpickiej p.ł. „Związki zawodowe i ich rola w różnych krajach i ustrojach”. Przypominamy, że wszystkie wykłady odbywały się w auli Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego (Armii Ludowej 3/5, II p., godz. 17).

Komunikat

W związku ze zgłaszanymi pytaniami do Urzędu Miasta Łodzi i WSS „Spolem” w sprawie rejestracji kart zaopatrzenia i sprzedaży mięsa oraz jego przetworów w systemie reglamentacji, Wydział Handlu Urzędu Miasta Łodzi wyjaśnia co następuje:

1) Z uwagi na opóźnienia w rozprawianiu kart zaopatrzenia dla mieszkańców naszego województwa informujemy, że w kwietniu nie ustalono terminu kończącego rejestrację. Karty są i będą nadal rejestrowane aż do czasu zarejestrowania wszystkich uprawnień.

2) W związku ze stwierdzonym zainteresowaniem konsumentów rejestracją kart zaopatrzenia w określonych ciałach handlowych, WSS „Spolem” w porozumieniu z naczelnikami dzielnic podejmie decyzję o rozszerzeniu sieci, przystosowując do tego celu dotychczasowe sklepy hurtowe.

Adresy tych punktów sprzedaży zostaną podane do wiadomości w środkach masowego komunikowania oraz w formie wywieszek w wybranych sklepach.

3) Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi centrali WSS „Spolem”, personalne sklepy ma obowiązek uzgodnić z konsumentem częstotliwość i terminy zakupów, co ma na celu określenie wielkości masy towarowej w poszczególnych dniach niezbędnej dla zapewnienia realizacji wszystkich zarejestrowanych na dany dzień kart.

4) W celu wyeliminowania zbędnych formalności przyjmuje się za zasadę, iż podstawą realizacji kart w maju i czerwca będzie zrealizowana karta zaopatrzenia z kwietnia, opatrzona pieczątką danego sklepu. Nie oznacza to ograniczenia możliwości dokonania rejestracji w innym wybranym sklepie.

Dnia 2 kwietnia 1981 r. zmarł po bardzo ciężkich cierpieniach, w wieku 74 lat

S. + P.
RYSZARD
POLKOWSKI

Żołnierza Września i Polskich Sił Zbrojnych, na Zachodzie Odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Zasługi z Miecżem, Medalem Wojska i wieloma innymi odznaczeniami wojskonnymi polskimi i angielskimi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 kwietnia 1981 r. o godz. 15 na Nowym Cmentarzu w Opatowie. Pogrzebeni w głębokim smutku!

ŻONA, SYN I RODZINA

W dniu 1 kwietnia 1981 roku zmarł, przeżywszy lat 59

S. + P.
JAN
ZALEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 kwietnia br. o godz. 13 na cmentarzu rzym.-kat. Zarzew.

MATEKA, ŻONA z SYNEM

Dnia 2 kwietnia 1981 r., po ciężkich cierpieniach zmarła

S. + P.
ZOFIA
CIEŚLIŃSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z Kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, w dniu 6 kwietnia br. o godz. 14, o czym zawiadamiamy z głębokim żalem

MAŻ i RODZINA

Dnia 1 kwietnia 1981 r. zmarł nagle ukochany Mąż i Ojciec

S. + P.
MARIAN
MICHALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 kwietnia br. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym powiadamy pograżone w głębokim żalu

ŻONA i DZIECI

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 marca 1981 r. zmarł nasz długoletni i niezapomniany pracownik

S. + P.
WIKTOR
MICHALSKI

W Zmarłym straciłmy wzorowego pracownika, dobrego koleżkę. Człowieka szlachetnego serca. Wyrazysz szczerę współzaczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA oraz NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” przy FIAT „ELTA”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 marca 1981 roku zmarł nagle kochany Mąż, Ojciec, Brat — Człowiek wielkiej prawości i honoru

S. + P.
WIKTOR
MICHALSKI

Msza święta żałobna odprawiona zostanie dnia 3 kwietnia br. (piątek) o godz. 13 w kaplicy cmentarnej pod wezwaniem św. Wincentego na Dolach, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz rzymskokatolicki.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 31 marca 1981 roku zmarł

ZYGMUNT
KOŁŁB

st. inspektor ekonomiczny IV Oddziału NBP w Łodzi, długoletni zasłużony pracownik bankowości, b. główny księgowy Oddziału Wojewódzkiego NBP w Łodzi, wieloletni przewodniczący Międzyoddziałowej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej przy Oddziale Wojewódzkim NBP, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem 10-lecia P.L., Srebrną Odznaką Związkową. Cześć Jego pamięci. Wyrazysz głębokiego żalu Żonę Zmarłego składają:

DYREKCJA Oddziału WOJEWÓDZKIEGO i IV Oddziału NBP w ŁODZI oraz KOŁEŻANKI i KOŁEŻY

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 kwietnia br. na Cmentarzu Komunalnym na Dolach o godz. 16.30

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

LKS — Motor Lublin i Stal Mielec — Widzew
Ekstraklasa nie zwalnia tempa

EDWIE ochłoneliśmy po łódzkich derbach pomiędzy Widzewem i LKS, a już w sobotę 1 i niedzielę 19 seria mistrzowskich spotkań. Obie łódzkie drużyny walczyły będą tym razem w niedzielę. LKS podejmie w własnym boisku lubelski Motor, który zaledwie o dwa punkty wyprzedza gospodarzy tego meczu.

Mecz ten interesuje nas z wielu względów, a chyba najważniejszy to ten — czy drużyna z al. Unii potrafi tylko się zmobilizować, w dotychczasowych bowiem dwóch meczach na własnym obiekcie nie wypadła imponująco (wymczone zwycięstwo z Bydgoskim Zawiszą 1:0 i mino przegrany zaledwie remis z Bałtykiem Gdynia).

Z kolei trener B. Waligóra traktuje łódzki mecz w sposób niezwykle prestiżowy. Ligowe spotkanie pomiędzy LKS i Bałtykiem Gdynia obierwał specjalny wysłannik z Lublina, który również obecny był na konferencji prasowej. Wygląda na to, że niedawny szkoleniowiec Widzewa prowadzi chyba specjalny kalendarzyk spotkań z łódzkimi drużynami. Jak na razie, ma na swym koncie 3 punkty (wygrana z LKS i remis z Widzewem).

Nie ulega też wątpliwości, że podczas niedzielnego spotkania będziemy obserwowali pressing Motoru na całej szerokości boiska. Trener B. Waligóra, jako jedyny ze szkoleniowców w ekstraklasie stosuje też nietypową numerację na koszulkach swych zawodników. I tak np. jeden z obrońców otrzyma zapewne numer „10”, by nie zapominał że z takim numerem występuje najgroźniejszy napastnik LKS — Milczarski, numer „8” otrzyma też zapewne jeden z zawodników by „opiekował się” repre-

zentantem Polski — Dziuba, Propozycjami zatem trenerowi M. Geszce-mu by trochę zmienił również numerację na koszulkach swych podopiecznych.

Na trudny pojedynek wyjdzie do Mielca lider ekstraklasy — Łódzki Widzew. Po remisie z LKS i przy równoczesnym zwycięstwie Legii nad Górnikiem dystans pomiędzy tymi drużynami zmniejszy do dwóch punktów. Dla podopiecznych trenera J. Machcińskiego nie ma w tej chwili meczów nieważnych. Jeżeli chce się zdobyć mistrzostwo Polski, trzeba po prostu w każdym spotkaniu walczyć na pełnych obrotach. Poprzez mecz w rundzie jesiennej zakończył się zwycięstwem łódzian 3:1. Rok temu Widzew pokonał swego rywala na wyjeździe również 3:1, a w meczu tym po raz pierwszy zadebiutował Gajda, który na skutek dyskwalifikacji nie mógł następnie wystąpić w łódzkiej jedenastce. W ostatnich sezonach ponadto lider ekstraklasy oprócz zwycięstwa osiągał również rezultaty remisowe. Ostatnią porażkę poniósł tam w 1977 r. Przy porównaniu sił obu zespołów trzeba wziąć pod uwagę, że łódzian stać na pewno na uzyskaniu rezultatu remisowego. Przy uważnej grze w obronie oraz w wyprowadzeniu sztychów kontrataków są szanse na zainkasowanie nawet dwóch punktów.

Ten kto oglądał transmisję meczu Stali z Legią mógł się przekonać, że gospodarze tego spotkania mogli stracić dwa punkty. Grająca walczyło na stojąco Legia, po szybkich kontratakach miała wywalczyć nawet dwubramkowe zwycięstwo.

W pozostałych meczach zmierza się: Arka — Ruch, Górnik — Bałtyk, Lech — Wisła, Odra — Zagłębie, Szombierki — Zawisza i Śląsk — Legia. (aszym.)

„Moskwa nie wierzy Izom”

W dniach 3 i 4 kwietnia br. kino „Bałtyk” przedstawi nagrodzony „Oscarem-1981” za najlepszy film zagraniczny, słowny komediodramat radziecki „Moskwa nie wierzy Izom”, reż. Władimira Mieliszowa. W rolach głównych Wiera Alentowa i Aleksiej Batałow.

konfrontacja, w obu zespołach sobo-brończo-niedzielnego weekendu sportowego będą pojedykni szczytniostów Anilany z mistrzem Polski — Hutnikiem. Liderem tabeli — Hutnikiem Kraków.

Zapowiada się niezwykle ciekawa

Kalendarzyk KIBICA

PIĄTEK
SZERMIERKA, Indywidualne mistrzostwa okręgu seniorów, ul. 8. Marca 15, godz. 17

SOBOTA
PIŁKA RĘCZNA, I liga mężczyzn — Anilany — Hutnik Kraków ul. Niecałniana 1, godz. 18, w niedzielę godz. 11.

PIŁKA SIATKOWA, Puchar Polski kobiet, Spolem — Sarmata Warszawa, ul. Polnocna 38, godz. 17, w niedzielę godz. 11.30.

ZAPASY STYL WOLNY, Eliminacje, strefowe do VIII OSM, w Zgierzu, godz. 11.

TENIS STOŁOWY, Ogólnopolski turniej klasyfikacyjny juniorów, ul. 8. Marca 15, godz. 9.

NIEDZIELA
PIŁKA NOŻNA, I liga — LKS — Motor Lublin al. Unii 2, godz. 16.30, III liga — Włókniarz Pabianice — Gwardia Białystok, w Pabianicach godz. 11.15.

KOLARSTWO, Otwarcie sezonu w Zgierzu, godz. 8.

RUGBY, I liga — Budowlani Łódź — Budowlani Lublin, ul. Górcza 5, godz. 11.

KOSZYKÓWKĄ, Liga międzywojewódzka męska — AZS PŁ. — Gwardia Szczytno, ul. Karpacka 61, godz. 11.

zobaczyć kadrowców, ciekawym materiałem obserwowany będzie mial również trener kadry i szkoleniowiec Anilany — Z. Kuchta. Dwa poprzednie pojedykni w pierwszej serii mistrzostw rozgrywek zakończyły się remisowo Pierwszy mecz wygrali zdecydowanie gospodarze 2:1 natomiast w rewanżu lepsza była „słodemka” Anilany 2:1.

Ambicją Anilany jest wywalczenie trzeciego miejsca na koniec rozgrywek i w chwili aktualnej ten plan staje się możliwym, pod warunkiem zdobycia kompletu punktów w meczach z Hutnikiem. Z kolei goście walczyły o tytuł mistrza Polski nie chcą tamże sprzedać skóry. W ubiegłej rundzie gościł w Gdańsku, gdzie spotkali się z kandydującym również do tytułu Włókniarzem. Mecz ten zakończyły się remisowo. Obie drużyny mają te same ilość punktów. Ewentualnie zwycięstwa Anilany przy zdobyciu punktów Włókniarza torują w jakims stopniu zrzucenie, drodze do miejsca najlepszej drużyny w kraju.

Czy ten prestiżowy pojedykni zakończy się zwycięstwami Anilany? W łódzkiej bramce od dyskwalifikacji wystąpi Andrzej Szyszczak. A to nie jest atut bez znaczenia. Wszystkim kibicom radzimy wybrać się do hali przy ul. Niecałnianej. Emocji na pewno nie zabraknie. (sz.)

Polska — CSRS „B”

Znamy już partnera reprezentacji polskiej piłkarzy w kontrolnym meczu w dniu 15 kwietnia. Ustalono, że Polacy zmierzą się tego dnia z drugim zespołem CSRS „Mecz odbędzie się w Opatowie. Początek godz. 17.

(PAP)

„Człowiek z żelaza“



W Wytwórni Filmów Dokumentalnych... W Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie Andrzej Wałda wraz z ekipą realizuje kolejne sceny „Człowieka z żelaza”.

miejszem spotkać strażników robotników z ich rodzinami i mieszkańcami Trójmiasta. Występują: Jerzy Radziwiłowicz, Marjan Opania, Krystyna Zachwatowicz, Krystyna Janda i autentyczni robotnicy, uczestnicy sierpniowych wydarzeń w Wybrzeżu.

„Po skończeniu szkoły handlowej podejmę pracę w handlu, bo zawód sprzedawcy jest tym, który mi odpowiada. Sytuacja jest teraz bardzo ciężka i trudna, ale przecież kiedyś się to może zmieni i w sklepie będzie tak jak dawniej. Chciałabym tylko, żeby handel dalej pracował tak sumiennie, jak pracuje teraz, w tych ciężkich chwilach. Poza tym chciałabym, żeby nie było takich długich kolejek, jak teraz”.

Z tamtej strony lady

Słońce wstaje już wcześniej niż zima, ale i tak za oknem jeszcze północ. Pasa Sznur radośnie informuje z radia, że minęła właśnie godzina 5, że słońce wschodziło dziś o 5,18, imieniny obchodzą Marianna i... Dalej nie słyszę, bo jestem już na schodach. Półgodzinna jazda zatłoczonym autobusem przetrwa do rzeczywistości, a kolejka przed sklepem spożywczym, który od dziś przez tydzień jest moim miejscem pracy, jeszcze bardziej w niej utwierdza.

Ta ostatnia uwaga skierowana jest do mnie. Szybko wymieniam pechową angielską, a Kaśka szepcze mi do ucha: „nie przejmuj się, ona zawsze szuka dziury w całym. My już ją z tego znamy”.

„Po skończeniu szkoły handlowej pragnę podjąć pracę w handlu, w sklepie spożywczym, mimo że jest to praca trudna i mało płatna, ale nie o to mi najbardziej chodzi. Dla mnie to jest najważniejsze, żeby mieć kontakt z ludźmi, słuchać ich życzeń, potrzeb, a nawet skarg”.

Kolewrot z chlebem trwa do ósmej. Tymczasem na garmatę wyrzucono, zgodnie z przewidywaniami kolejkę, mielonkę, ale na okrasie znalazło się też parę kilogramów kurkumy. Sklep pełen ludzi niczym tramwaj w godzinach szczytu. Nie wiadomo gdzie kończy się jedna kolejka, a zaczyna następna. Tak jest przez blisko dwie godziny, dopóki nie została sprzedana ostatnia porcja kiełbasy.

Nie ma mleka, nie ma kiełbasy, nie ma też ludzi. Chleb i bułki jeszcze są, ale to już nie czas na handlowanie nocnym piecykiem. Gospodynie woła poczekać na porządnie dostawę świeżego chleba. I mają rację. Rano jest on wyraźnie starszy, zgnieciony, twarzą jak kamień, a w południe często jeszcze ciepły, mięciutki i pachnący.

Pod ścianą, za warzywami, wyraźnie zaczyna się tworzyć następna kolejka. No tak, dziś środa, czyli pora na masło. Dostawa są w każdy nieparzysty dzień tygodnia, ale z godziną to już różnie bywa. Dziś będzie na pewno nie przedzie niż za jakieś dwie — trzy godziny. Pani Kazia zdecydowanie wkracza do akcji: „Niech nikt mi tu w sklepie nie stoi za masłem. Ciepło jest, to można postać na dworze”. Z zasmuceniem pod nosem i ociąganiem się, ludzie wychodzą przed sklep.

Kwestia sprzedawania została już rozpracowana naukowo. Metoda fotografii dnia robocznego obliczona, że sprzedawca za ładą roboczy dzień od kilku do kilkunastu kilometrów. Sformułowano również taki wniosek, że sprzedawca mniej się męczy gdy towar jest, niż gdy go nie ma, bo wtedy musi się wdawać z klientami w dialog. Teraz więc najbardziej męczą chodzenie i dialogi.

Wreszcie urywamy się z Izą na zaplecze, żeby choć przez chwilę posiedzieć i zjeść wreszcie spóźnione śniadanie. Chciałoby się wyłapać nogi, ale chcąc to się może. A jakby tak w bok? — myślę. Nie, bo wtedy kierowniczkę nie otworzy drzwi do siebie. A może tak w przód? No tak, ale wtedy już nikt nie wejdzie do środka. Koniec marzeń. Nogi należy skurczyć i wcisnąć pod stół tak, żeby jeszcze Iza mogła się tam ze swoimi zmieścić.

Kryśka z warzywnego i Henia z garmatą też wykorzystali chwilę i przyłączyli na plotki do „młynarek”. „Młynarki” to te, którym przypadło w udziale rozważanie maki z kilkudziesięciokilogramowych worków na 2-kilogramowe porcje. Po kilku godzinach takiej pracy wygląda się jak białe widmo. Mąka osiada na ubraniu, włosach, szczyplie w oczy, dusi w gardle. Trudno o ochotników do tej czynności i dlatego za każdym razem kierowniczka osobliwie wyznacza delikwentki.

Kierownik — a właściwie Kazik, bo tak wszyscy do niego mówią — krótko zainicjuje moje wprowadzenie w tajniki sztuki handlowania: — Będziecie na stoisku razem z Kaśką, Izą, Hanką i panią Kazią. Na półkach jest wystawione wszystko, co mamy w sklepie, zapoznaj się z towarem, cenami i... do roboty!

Zapoznanie z towarem przebiega sprawnie i gładko, bo na półkach jest tylko herbata w trzech gatunkach: po 50, 45 i 7 złotych, trochę zup w proszku, papryki, kwasku cytrynowego, proszku do pieczenia. Jest jeszcze chleb po 7, angielski po 5 i bułki po 80 groszy, które są jeszcze w pojemnikach przy ladzie, ale już za moment Kaśka wszystko to przeloty na półki.

O godzinie szóstej zero sara, Kazik oficjalnie otwiera sklep. I jeśli nie lekcy drobno inoocyntu z facetem s kolejką po mleko, który s legitymacją w reku pojął się „na chłama” do przodu, to otwarcie wypadło spokojnie, a nawet dostojnie.

Po storsowaniu dwóch schodków, drzwi wejściowych i kilkunastu metrów przestrzeni sklepowej zajęte są już wszystkie pozycje strategiczne. Kto po mleko — ustawia się po lewej, a kto do garmat — za wprost drzwi. Pani w czerwonej chustce martwi się czy aby nie miała ja kolejką przy garmatu jak buda tak marudzić s tym mlekiem. Za chwilę też dobiega stamtąd ostry głos sprzedawczyni: „Co też pani, s choinki się urwała, trzy litry mleka! Już od dawna sprzedajemy tylko po dwa”.

Przed pustym jeszcze stoiskiem garmate-rzynym, pan s laską i pani w kapeluszu, debatują nad tym, czy oprócz mielonki rzucić coś jeszcze. „Na mielonkę to już nie mogą patrzeć, ale weźmie s pół kilograma jak nic innego nie będzie” — mówi ta s kapeluszu. „Jeszcze trochę, moja pani, s suchego chleba nie będzie” — wtrąca pan s laską.

Skosztowały s mlekiem, jak i ei, dla których już go nie starczyło, przesuwają się do spodyweckiego. Teraz my sacynamy swój taniec s figurami. I raz — trzy kroki w bok, i dwa — chwyt jedną reką za chleb, drugą za bułki i trzy — powrót do pozycji wyjściowej. Kolejny klient, te same figury. I dalej, i dalej! Rytm tańca zakidająca domagający się podania oprócz pieczywa herbaty, proszku do pieczenia. Do tańca dochodzi wówczas dodatkowa figura, polegająca na błyskawicznym przecięciu się między panią Kazią, a półką i całym rzucie na ladę proszku czy herbaty. Staramy się robić wszystko maksymalnie szybko, a i tak dochodzą nas głosy:

— Ale ruszają się jak muchy w smole.

— Proszę się pośpieszyć, bo spóźnimy się do pracy!

— Co mi tu pani podaje taka umazana angielski! Tu nie wieś, żeby tym samym nozem kroić chleb i k...

W trzypokojowym mieszkaniu oficyny domu przy ulicy Świerczewskiego 25 przez dwadzieścia lat mieszkały trzy samotne kobiety. Maria — polonistka, Regina — również polonistka s tytułem docenta i Dorota — dentystka. Bliskich straciły podczas wojny, stworzyły sobie w trzy wspólny dom i namiastkę rodziny. Rodzina zaczęła się jednak rozpaść. Regina przeniosła się do Lublina. W mieszkaniu zostało się pustą bez jej dwojgu, bez jej problemów szachowych (była przed laty wiceministrzynią konkursu w Sztokholmie).

Mieszkanie nr 11 przy Świerczewskiego 25 zajmowały już tylko Dorota i Maria. We wrześniu ubiegłego roku Maria umarła. Dorota została sama. Czym jest samotność starszej kobiety? — Półki pracowałam — mówi — nie oszułam tego. Miałam przyjaciół, znajomych. Gros czasu poświęcałam pracy zawodowej — kształceniu młodych lekarzy. Mąż zginął podczas powstania, dzieci nie mieliśmy. Sensem mego życia była praca. Dorota ma dziś 85 lat. Jest inwalidką pierwszej grupy. Nie opuszcza swego mieszkania, wymaga stałej opieki. Kto jej udzieli? — martwiła się.

Z pomocą przyszła Sabina. Kobieta, która sama miała sporo problemów. Uciekła od męża — pijaka i razem z córką zatrzymała się katem u brata — sąsiada Doroty. Dogadaliśmy się. Matka i córka zajmują się starym kobietą, robią zakupy, sprząta, wzywają lekarzy. Bożena — 19-letnia siostrzenica sąsiada — uczy się. Dorota chciała zameldować ją u siebie. Dzielwczyną (czekając na mieszkanie spółdzielcze) mieszka z starszą, opiekuje się nią. Dorota mówi o niej: „to dobre dziecko”. Gdzie tu początek tragedii? Stara samotna kobieta znalazła

POCZĄTEK TRAGEDII

opiekę. Tylko się cieszyć. To prawda! Ale ta stara kobieta mieszka sama w trzypokojowym mieszkaniu. To nieważne, że nie jest ono wielkie, a jeden pokój przejęłoby. Zawsze to trzy pokoje. Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Dzielniceowego Łódź-Polesie zaproponował Dorocie inne mieszkanie — pokój s kuchnią.

— Dla mnie to śmierć — twierdzi starszuszka. — Nie mogę zostać sama, nie mogę zostać bez telefonu, w każdej chwili mogę potrzebować lekarza. Pani rozumie — angiela pectoris. W jaki sposób obejrzę te następne mieszkanie skoro nie wychodzę s domu? W jaki sposób poradzę sobie s przeprowadzką? Pisalam ja, pisał pan Czekalski — przewodniczący naszego komitetu domowego — podania do Urzędu Dzielniceowego, do prezydenta. Prosilimy o przyznanie pokoiu po Maril — Sabinie i jej córce Bożenie, albo Bożenie, której przecież należy się mieszkanie zastępcze. Nie z tego! Odpowiedzi s urzędów stwierdzają, że „zajmują samotnie pokój o powierzchni 10 m kw., który zabezpieczono powierzone w ramach obowiązujących norm salubności. A obywatelka G. nie dostanie również tego pokoiu, ponieważ nie jest umieszczona w planie przydziałów”.

— Nie zgodzilam się na to drugie mieszkanie. Nie zgodzilam się na dokwaterowanie obcych ludzi. Ale urząd ciągle i tak ich przysyła. Przchodzi, widza że pokoiu niewielkie, że jeden s dodatku przechodni, więc kreca nosem i rezygnuję. A ja się cała trzęse, nie mogę spać spokojnie. Ciągłe myślenie czy grozi mi eksmisja, albo kogo mi dokwaterują. Pani rozumie — wspólna kuchnia, wspólna łazienka...

Czy mam nadzieję? Nie! Czy ktoś będzie miał wzgląd dla zasłużonego pracownika służby zdrowia, takiego s krzyżami (złoty) i odznaczaniami? Czy ktoś będzie miał wzgląd dla inwalidy, choć mamy Rok Inwalidów? Nie sądzę. Czekać na gwałtowną śmierć...

Wychodzę z ciemnego mieszkania p. Doroty na ulicę. Zble-ram myślę. Jestem całym sercem z tą starą schorowaną kobietą, dla której dokwaterowanie obcych ludzi oznaczać może psychiczną katastrofę, jeśli nie przyspieszenie rozwiązania, o którym sama bez przerwy myśli. Z drugiej strony nie mogę nie pamiętać o sytuacji mieszkaniowej. O młodych małżeństwach, które z dziećmi gnieżdżą się w teśłów razem ze szwagrami itd. itd. Czyje racje z moralnego punktu widzenia są ważniejsze?...

Takich spraw jest wiele. Historia Doroty M. jest tylko jednym z przykładów. Jest wielu samotnych ludzi s dużymi mieszkaniami. Nie trzymają się ich kurczowo, tylko nie mają innego rozsądnego wyjścia. O miejscu w domu seniora nie-tawno. Są tacy, którzy oddają mieszkania i czeka... aż umrze któryś s pensjonariuszy. Dokwaterowania natomiast stają się początkiem zarogów, kłótni, tragedii. Początkiem tragedii może być również bezdusne stosowanie przepisów bez indywidualnego podejścia. I tego chyba w sprawie Doroty M. zabrakło. Czy tylko w tej sprawie?...

AGNIESZKA OSTAPOWICZ



LIDERZY ODNO WY...

Różne są drogi odnowy. Jeden kierunek — ten, który aktualnie zdążył opinie społecznej, a i prasa także — to nurt rozliczeniowy. Mówi się i pisze o tych, którzy traktowali kraj jak swoje prywatne podwórko. I słusznie! Rzecz w tym jednak, by nie skoncentrować się na skutkach, ale jednocześnie zlikwidować instrumenty, jakie wczorajsi decydenci wypracowali sobie w pocie czola. Jest tych instrumentów sporo. Są dekrety o uposażeniach, przepisy prawne pozwalające ziemie rolnicze przeznaczać na cele nierolnicze. Są przepisy wykonawcze pozwalające dyrektorowi na korzystanie ze służbowych przywilejów, zasady nomenklatury i wiele innych.

le lub nie prawie, jest moim zdaniem ważniejsza od ściągania drobnych i wielkich „nadużywców”. To nurt przemian dokonywanych w życiu społeczno-gospodarczym. Rzecz w tym, że wczorajsi potentaci i pomagierzy, dzisiaj stają się najbardziej gorliwymi obrońcami nowego. Klasyczny przykład takich właśnie działaczy mamy w Łódzkiej służbie zdrowia.

dziwie. Dziwie się natomiast radnym z Komisji Zdrowia Rady Narodowej Miasta Łodzi, którzy przez ostatnich paręnaście lat garða zdzierali na posiedzeniach komisji po to, żeby nic z tego, broń Boże, nie wydostało się na posiedzenie plenarnej rady. Bo rada była od zatwierdzania słusznych, rzetelnych programów perspektywnych.

opieki społecznej w województwie miejskim łódzkim. Imię, nazwisko, stopień pokrewieństwa itp. Schowaliśmy sobie ten list głęboko. Bardzo głęboko. Wyjaśnia nam wiele. Wyjaśnia, dlaczego główna ostarżona z Wiśniowej Góry złożyła rezygnację z pracy dopiero w rok po rozpoczęciu prac w dniu sadogwo.

Dr Arnold L. Lieber, członek Wydziału Lekarskiego uniwersytetu w Miami, przez dziesięć lat ściśle gromadził wyniki swych badań nad zwiastkami, jakie zachodzą między odpowiednimi fazami księżycowymi a zmianami w psychice człowieka, a zwłaszcza w nasileniu się jego skłonności do działań agresywnych. Jako materiał posłużyły mu gromadzone przez lekarza okręgowego w mieście Dade (k Miami) dane o wypadkach śmierci z przyczyn nagłych i nienaturalnych. Z analizy 1887 morderstw i samobójstw, dokonanych w ciągu 15 lat wysnuł on rewelacyjny wniosek, iż wszystkie te przypadki związane były z... odpowiednią fazą księżycową, a ich nasilenie przypadało na okres pełni! Podobne rezultaty uzyskano, badając 2008 zgonów nagłych w okręgu Cuyahoga (Ohio).

NIEBIEZPIECZNE ŚWIATŁO...

Poczynione również w innych rejonach USA doświadczenia i badania pozwoliły — w oparciu o dane liczbowe i porównawcze — ustalić pewne prawidłowości oddziaływania księżycowego światła na ludzkie zachowania. Sprawdzają się one do następujących stwierdzeń:

1. W czasie pełni Księżyca dokonuje się więcej morderstw niż w innych jego fazach;
2. W okresie tym rejestruje się liczniejsze niż zwykle przypadki poważniejszych obrażeń ciała i skaleczeń;
3. Rekorderową wysokość osiąga liczba śmiertelnych wypadków drogowych;

4. W czasie pełni zdarza się więcej samobójstw niż w innych okresach;

5. W połowie okresu księżycowego nasilają się przypadki zaburzeń psychicznych, podczas gdy liczba ich spada w czasie nowiu i pełni.

Arnold L. Lieber, jako lekarz kliniki psychiatrycznej, poczynił w 1963 roku obserwacje, iż stan zdrowotny pacjentów polepsza się lub pogarsza w zależności od odpowiedniej fazy Księżyca. On sam jak i jego koledzy stwierdzili wyraźne oddziaływanie faz księżycowych na nasilenie się krwotoków przy wrzodach żołądka oraz choroby epileptycznej. Sprawdzą

gdy Księżyca osiąga swój najwyższy stan nad określonym obszarem Ziemi, wzrasta jego oddziaływanie jako elementu powodującego przypływ i odpływ mas wodnych, przy czym siła „ciągu” jest największa w czasie nowiu i pełni. Jeżeli się zważy, że ciało człowieka składa się — tak jak powierzchnia Ziemi — w 80 proc. z wody, a w 20 proc. ze składników stałych, Księżyca powoduje w ludzkim organizmie coś, co przypomina przypływ i odpływ wód. W rezultacie powstają określone zaburzenia w jego funkcjonowaniu, wywołując takie stany jak: wzburzenie nerwowe, pobudliwość, napłęcie psychiczne. Następnym

Innym kierunkiem badań nad wpływem Księżyca na nasze życie jest śledzenie jego oddziaływania na warunki atmosferyczne. Zachodzi tu zjawisko zmian w równowadze jonowej naszej atmosfery, w wyniku czego dochodzi do zaburzeń elektromagnetycznych, a w konsekwencji — do zmian w ciśnieniu. W tym tkwi źródło różnych niedomogów, odczuwanych w określonych dniach.

NIEWESOLA PERSPEKTYWA...

Latem 1973 roku dr Lieber ogłosił na łamach amerykańskiego czasopisma „Time” artykuł, w którym ostrzegł, że wyjątkowo w następnym roku położenie Słońca, Ziemi i Księżyca (w jednej linii prostej) może stać się przyczyną wyraźnego wzrostu zaburzeń w zachowaniu ludzi. Nie pomylili się. „Krwawe śniwo” pierwszych trzech tygodni 1974 roku były trzykrotnie więcej od całego stycznia poprzedniego roku. Policja zwróciła uwagę na okrutnie zwiększoną ilość popełnionych w tym czasie morderstw, stwierdzając przy tym, że w wielu przypadkach brakowało motywów przestępstwa.

Podobny „szczyt agresywności” — według dr Liebera — czeka nas w latach 1982, 1990 i 1992 z uwagi na specjalną konstellację naszych planet. Miejmy się więc w tym czasie na baczność! Panujmy nad swymi postępkami w jasne księżycowe noce...

MIKOŁAJ JULIŃSKI

PODŻEGACZ?!

się też hipotezy innych lekarzy, wskazujących na związek między fazą księżycową a zaburzeniami w układzie sercowo-krańnowym i w funkcjonowaniu systemu naczyn krwionośnych.

„BIOLOGICZNY PRZYPIY I ODPIY”

Czym uczeń tłumacza wpływ ziemskiego satelity na organizm i psychikę człowieka? Według dr Liebera, zjawisko to można wyjaśnić następująco:

stadium może już być wyładowanie się fali wzmożonej agresywności człowieka.

Znany jest nie od dziś wpływ Księżyca na biologiczne procesy ludzkiego ciała i rytm niektórych zjawisk fizjologicznych (np. u kobiet). Działaniem pola magnetycznego tłumaczy się fakt, że rozwój dziecka w łonie matki trwa dokładnie dziesięć miesięcy księżycowych, tj. 285 dni. Badania wykazują, że w czasie pełni przyszedł na świat więcej dzieci niż w okresie pozostałych faz księżycowych.

„SUPER-BABCIA”



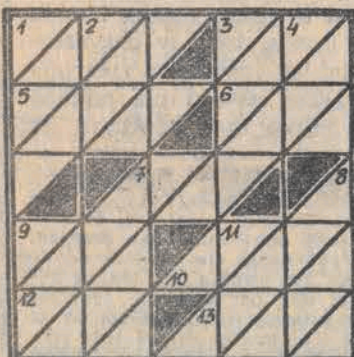
Ponad 200 dzieci, wnuków i prawnuków dochowała się sędziwa mieszkanica uzbeckiej wioski w obwodzie andżańskim, 111-letnia Chadicza-buwi Bachturazowa. „Super-babcia” trzyma się jeszcze krzepko i pomaga w gospodarstwie swej 75-letniej córce, z którą mieszka. Na zdjęciu starszka w otoczeniu części swej licznej rodziny.

CAF - TASS

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 215

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Krzyżówka mozaikowa



POZIOMO: 1. Malpa z rodziny kocz kordanów o krepkiej budowie, 3. Atrybut dawnych żniwiarzy, 5. Hindusiński fizyk, laureat Nagrody Nobla w roku 1930, 8. Ma swoje ujęcie w Mrzażynie, 7. Jeden z twoich zmysłów, 9. Legendarny bohater z Krefy, 10. Podziwka, 12. Ciężka, kluta lub szarpana, 13. Przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe.

PIOWO: 1. Rewolucjonista francuski (lekarz i redaktor, który zginął z rąk Ch. Corday), 2. Lewy dopływ Woiły, 3. Bezpiecznik w elektrycznej instalacji oświetleniowej, 4. Utwór epicki stanowiący kronikę dziejów jakiegoś rodu lub bohatera, 7. Przeznaczony z rodzinny petardówó, 8. Szpec nasz ubiór, 9. Jaja ryb, 11. Stolica Egiptu.

(f. ka)

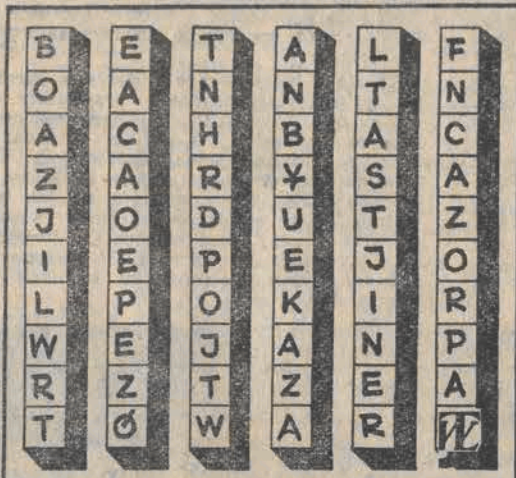
MINIKRYŻÓWKA



POZIOMO: 1. Sukenia z uszczywnionego jedwabiu, 4. Krótki, żarłokliwy wąż, 7. Stolica Jemenu, 8. Rozpamięcie się, rozkład, 10. „Ogród” zoologiczny Noego, 11. Rodzaj ptaków z rządu wróblowatych a także drama Gerbarta Hauptmanna, 12. W wierzeniach pogańskich Litwinów bogini rzek i jezior.

PIOWO: 1. Dział instytucji obejmujący pewien zakres spraw, 2. Aktor Teatru 7.15 w Łodzi, 3. Oznaczenie wartości jakiejś rzeczy, 5. Przyjemne wonie, 6. Owocowy ogród, 8. Autor „Kamorków” lub wiatr o silnie niszczyielskiej.

Przestawianka



Szóść kolumn literowych należy tak poprzestawić, aby litery czytane rzędami po poziomym utworzyły hasło dotyczące Teatru Wielkiego w Łodzi. Do rozlosowania: 10 bileków wstępu na aktualnie spektakle tego teatru. Termin nadsyłania rozwiązań — tygodniowy.

Rebus sportowy

Treścią rebusu jest imię i nazwisko reprezentacyjnego piłkarza naszej kadry narodowej, broniącego niegdyś barw Kłdkiego Władzwa.



Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” nr 213

BIAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: Karetka, orator, sonata, anatom.

PIOWO: Kosa, Aron, rana, stat, Toto, Aram.

CZTERY DZIEWCZĘTA: Fela, Sonia, Teresa, i Wanda.

UKOŚNIK: Ostrek, trenaż, apelator, karabinek, katusza, Tomberg, rezerwa, Karolina, gang.

NAGRODY KSIĄŻKOWE WYLOSOWALI: Feliks Stańczyk Łowicz ul. Przelotna 5 Zbigniew Kozłowski Łódź, ul. Tokarskiego 13/17, Czesława Kozanowska Łódź, ul. Piłsnecka 20/2, Marzena Łaska Piotrków Tryb., ul. Górna 37/53, Halina Antczak Gzler ul. Łękowa 3. Odbiór nagród w sekretaracie naszej redakcji.

(jk)

BARAN (21. III. — 20. IV.): Tydzień pod każdym względem pomyślny. Zarówno w pracy jak i w domu. Spotka Cię wiele przyjemnych zdarzeń.

BYK (21. IV. — 21. V.): Po ostatnich trudach — odpocznij trochę. Mały relaks — wskazany. Korzystając z dwóch wolnych dni przejmij sprawy, które odłożyłeś na później.

BLIŹNIĘTA (22. V. — 21. VI.): Okoliczności sprzyjają zakochaniu. Osoby znajdujące się w twym „stanie wolnym” być może zmienią zdanie o sensie „wolności”. W pracy nowe, trudne zadania, które będą wymagały pełnej mobilizacji sił.

RAK (22. VI. — 22. VII.): Tydzień pod znakiem intensywnej pracy. Zaległe sprawy osłania pomyślny finał. Krótki wyjazd dostarczy szereg wrażeń.

LEW (23. VII. — 23. VIII.): Osoby samotne mają szansę. Przemyślnie uczucie. Od nich zależy czy rozkwitnie ono w „dozgonną” miłość. W pracy spokój i stabilizacja.

PANNA (24. VIII. — 23. IX.): W domu nastrojów pogody i zrozumienia. W pracy sytuacja raczej

TATUAŻ

Oto jeden z efektowniejszych tatuaży jakie zaprezentowane na VI światowym zjeździe w Filadelfii (USA). Oprócz uczestników konkursu na najpiękniejszy tatuaż przybył tam także mistrzowie tej sztuki — „sztuki sdbniczej”. Jeden z nich, trudniący się malowaniem ludzkiej skóry od 35 lat, twierdzi, że wzory są teraz dużo bogatsze i barwniejsze niż dawniej, a i technika wykonania doskonalsza...

CAF - UPI



ZNAKI ZODIAKA

„podbramkowa”. Kilka spotkań gromie przyjaćli i znajomych. Sporo spraw wymaga wyjaśnienia.

WAGA (24. IX. — 23. X.): Zie zaplanowane wydatki nadarszarną Twój budżet. Zrewiduj swój pogąd na szereg spraw. Przed wyjazdem w tw. teren natwz salegle spokonia i wiktvi.

SKORPION (24. X. — 23. XI.): Nie rezygnuj z dyskusji. Swobodnie wymiana zdań pozwoli wypracować najsluszniejszà koncepcję.

Wkrótce wyjazd w rodzinne strony. Uwazaj w podróży, zwłaszcza jeśli korzystasz z własnego pojazdu.

STRZELEC (23. XI. — 21. XII.): Po dniach intensywnego wysiłku — chwile wytchnienia. Niewielka premia lub wyróżnienie. Koniec tygodnia pod znakiem spotkań z ludźmi dawno nie widzianymi.

KOZIOROŻEC (22. XII. — 21. I.): Twoje plany zyskują uznanie w oczach zwierzchników i podwładnych. Chodzi teraz o konsekwencje i wytrwałość w ich realizowaniu. Spodziewaj się gości.

WODNIK (21. I. — 18. II.): Sprawy osobiste nie powinny przesłaniać Ci problemów wynikających ze stosunku pracy. W ich realizacji znajdziesz ujście dla swej energii i inicyjatyw. Jeśli nosisz się z zamiarem odejścia od samotności to nadchodzi chwila dla podjęcia stosownej decyzji.

RYBY (19. II. — 20. III.): W domu postępuj rozsądnie. Twoje pomysły nie zawsze znajdują uznanie otoczenia. Zaufaj bliższej osobie i zastosuj się do jej rad. Nadchodzi dni wytężonej pracy.

Weteran szos

Jeden z samochodów — uczestników 33 Miedzynarodowego Rajdu Weteranów w Barcelonie.

WAZNE TELEFONY

- Centralna Informacyjna PKO 731-82
Informacja o usługach 368-10
Informacja PKS 265-96
Dworzec Centralny 747-20
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 93
Komanda Wojewódzka MO 93
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowo:
- Polmoszyty 408-33
Pogotowie energetyczne:
- Rejon Łódź Północny 334-31, 808-28
- Rejon Łódź Południowy 334-28
- Rejon Pabianice 37-16
- Rejon Zgierz 16-34-42
- Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 881-15
Pogotowie MO 97
Pogotowie Ratunkowe 99
Pomoc drogowa PZMot. 82-81-19, 765-27
Straż Pożarna 82-81-19, 765-11, 765-55, 357-77
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-I rano



W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

pol. od lat 15, godz. 14, 12.15, 15, 17.15, 19.30
4.4. - „Superpotwór” Jap. b.o. godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „W biały dzień” godz. 12.15
4.4. - j.w.
WISLA - „Superpotwór” Jap. b.o. godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
4.4. - „Cena” USA od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
4.4. - j.w.
ZACUKA - „Parazyta dwunasto-” USA od lat 18, godz. 10, 12, 15, 19
4.4. - j.w.
4.4. - Bajki: „Zapisała mi się to” - „Wilki i zając” godz. 13, 14, 15; „Parazyta dwunasto-” godz. 10, 12, 15, 19
STUDIO - „Zuzanna i szczerawy pierścień” NR D b.o. godz. 15.30; „Mandingo” w. USA od lat 15, godz. 17.15, 19.30
4.4. - „Nech się żyją duszy” eses. b.o. godz. 15.30; „Bobby Deerfield” USA od lat 18 godz. 17, 19.30
4.4. - Bajki: „W puszczech Kanady” - „Bolek i Lolek” godz. 14.30; dalej jak wyżej.
STYL - „Mistrzowie kina światowego” - R. Vadim; „Wierna żona” fr. od lat 18 godz. 15.30, 19.30; Kino filmów polskich - „Pamięć J. Iwaszkiewicza” „Dom na pustkowiu” pol. od lat 15 godz. 17.30
4.4. - Zakład pracy Śródmieścia - Koncert estradowy i film „Cena strachu” USA od lat 15, godz. 18.30; Mistrzowie kina światowego - R. Vadim; „Wierna żona” fr. od lat 18 godz. 19.30
4.4. - j.w.
DKM - „Przygody Calineczki” Jap. b.o. godz. 16, 17.30; „Vendetta” franc. od lat 15 godz. 18
4.4. - „Przygody Calineczki” godz. 18, 17.30; „Vendetta” franc. od lat 15 godz. 19
4.4. - „Przygody Calineczki” godz. 18, 17.30; „Vendetta” godz. 19
GDYNIA - Kino non-stop - od godz. 18 - „Superexpress w niebezpieczeństwie” Jap. od lat 15
4.4. - j.w.
4.4. - Kino non-stop - od godz. 10; „Czarny korsarz” w. od lat 15
HALKA - seanse zamknięte - godz. 18, 17; „Manhattan” USA od lat 18 godz. 19
4.4. - seansa zamknięty - godz. 18; „Manhattan” godz. 17, 18
4.4. - Bajki: „Ballada o królu i różowa kokarda pod brodem” godz. 14; „Akwanaut” radz. od lat 13 godz. 15; „Manhattan” godz. 17, 18
MŁODA WARDIA - Bitwa o Midway USA od lat 12 godz. 13, 14.30, 18; „Polonia Rediviva” pol. od lat 18 godz. 10, 17
4.4. - j.w.
4.4. - Bajki: „Baba Jaga” - od godz. 10, 11; „Bitwa o Midway” godz. 14.30, 19; „Polonia Rediviva” godz. 12, 17
MUZA - „Tejmanica sztyra Marabuta” pol. b.o. godz. 16; „Aż rozciągnie nas śmierć” NR D od lat 18 godz. 18
4.4. - „Dubler” fr. od lat 12 godz. 15.30; „Imperium namierzone” Jap. od lat 18 godz. 17, 19.30
4.4. - Bajki: „Tejmanica To-” 14.30; dalej jak wyżej
1 MAJA - „Kłatka” fr. od lat 15 godz. 15.15, 17.15, 19.15
4.4. - „Ucieczka na Ateny” ang. od lat 15 godz. 14.45, 17, 19.15
4.4. - Bajki: „Istniejący cioci-” 14.30; dalej jak wyżej
POKOJ - „Vendetta” fr. od lat 15 godz. 15.30, 17.30, 19.30
4.4. - j.w.
4.4. - Bajki: „Bocianie gniaz-” 14.30; dalej jak wyżej
ROZA - „Głina czy jajka?” fr. od lat 18 godz. 10, 12.15, 18, 17.15, 19.30
4.4. - „Głina czy jajka?” fr. od lat 18 godz. 10, 11, 12; „Słownik” radz. b.o. godz. 12.15; 4.4. Bajki: „Balansy wdzięku” godz. 10, 11, 12; „Słownik” radz. b.o. godz. 13; „Głina czy jajka?” fr. od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30
STOKI - „Diabeł mnie biora!” fr. od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30
4.4. - „Diabeł mnie biora!” - godz. 14, 18
4.4. Bajki: „Zagadań w pa-” 14.30; „Diabeł mnie biora!” radz. 15.30, 17.30, 19.30
SWIT - „Dzieci wśród piratów” Jap. b.o. godz. 15; Pożegnanie z tytułem: Powrót różowej pan-” ang. od lat 12 godz. 10, 17, 19
4.4. - „Oleś Swięty Jan Pa-” w. II w Polsce” pol. b.o. godz. 10, 15, 17, 19
4.4. Bajki: „Dwa jaszczki” godz. 14; „Oleś Swięty Jan Pa-” w. II w Polsce” godz. 15, 17, 19
TATRY - „Bez miłości” pol. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 19; „Dobry potwór z niebna” Jap. od lat 18, godz. 18.45
4.4. - „Bez skrupułów” fr. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 18; „Pan Tau w obłokach” czes. b.o. godz. 16.45
4.4. - Bajki: „Bieklejne przy-” 10, 11, 12; „Pan Tau w obłokach” godz. 13; „Bez skrupułów” godz. 14.30, 16.45, 19
OKA - „Krolewicz i gwiazda wieczorna” czeski godz. 18.30; „Szaj” ang. od lat 18 godz. 8.30, 11, 15.30, 19
4.4. - j.w.
4.4. - „Krolewicz i gwiazda wieczorna” godz. 13; „Szaj” godz. 15, 17.15, 19.30
ENERGETYK - „Najpiękniejszy” radz. b.o. godz. 18.30; „Or-” 18.30; „Klub Samotnych Serc” 18.30; „Peppers” USA godz. 18, 19, 20
4.4. - „Odział” godz. 10, 12, 14, 15, 18, 20; seansa zamknięty - godz. 18, 19, 20; seansa zamknięty - godz. 14, 15, 18, 20
WOLNOŚĆ - „W biały dzień”

pol. od lat 13, godz. 15; „Kon-” 15, 16, 17
4.4. - j.w.
4.4. - Bajki: „Lalka Agnes-” 14, 15; dalej jak wyżej
REKORD - „Szatan z VII klasy” pol. b.o. godz. 15; „Afera „Con-” w. od lat 15 godz. 17.15, 19.15
4.4. - j.w.
4.4. - Bajki: „Wedrujący mie-” 14, 15; dalej jak wyżej
SOJUSZ - „Powrót Mechatydzil-” 11 Jap. od lat 12 godz. 17
4.4. - „Śnieżyczka i różyczka” NR D b.o. godz. 15.15; „Po-” 17
4.4. - j.w.
POLESIE - „Agent nr 1” pol. b.o. godz. 17; „Abba” szwedz. b.o. godz. 18, 19
4.4. - „Pan Wołodyjusz” radz. 15; „Przy-” 18
4.4. - Bajki: „Ballada o kró-” 13; „Śpiewnik” 18; „Pan Wołodyjusz” radz. 15; „Przy-” 18
4.4. - „Pan Wołodyjusz” radz. 15
AL. Mickiewicza 20 Piotrkow-” 67 Dąbrowski 89 Niecier-” 15 Olimpijska 7a. Luto-” 14
Główno - Łowicka 38 Kon-” 24 Sadowa 10, 47. Ozar-” 16 Armii Czerwonej 17 Zgierz - Dąbrowski 10 Alek-” 24 Kościuszki 4
DZIZURY SZPITALI
Chirurgia ogólna - Bałuty -” 5 Szpital im. Biegalskiego (Knie-” 15) Barlickiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parzewskiego 35) dla przychodni rejonowej nr nr 1, 2, 3 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubojs 17) Zgierz Ozorków Aleksandrów Parzew-” 6 Górna - Szpital im. Bruźni-” 5 Kopskiego (Kopcińskiego 61) Polesie - Szpital im. Koperska (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew - Szpital im. Sonen-” 36) Chirurgia uzradowa - Szpital im. Sonnenberg (Pieniny 30) Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Laryngologia - Szpital im. Bar-” 22) Okulistyka - Szpital im. Bar-” 22) Chirurgia i laryngologia dzie-” 14) Instytut Pediatrii (Spor-” 50/50) Chirurgia szczerkowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopci-” 22) Toksykologia - Instytut Medy-” 24) Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
4.04.
APTEKI
Nieciałna 15, Piotrkowska 225, Felickiego 1, Piotrkowska 67, Sa-” 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000

Wziś Jutro i Pojutrze @ Radio

PIĄTEK, 4 KWIEŚNIA

PROGRAM I

19.45 Rolnicy kwadrans. 19.00 Komu-” 15, 16, 17
19.45 Rolnicy kwadrans. 19.00 Komu-” 15, 16, 17
19.45 Rolnicy kwadrans. 19.00 Komu-” 15, 16, 17
19.45 Rolnicy kwadrans. 19.00 Komu-” 15, 16, 17

SOBOTA, 4 KWIEŚNIA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu” 15, 16, 17
9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu” 15, 16, 17
9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu” 15, 16, 17
9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu” 15, 16, 17

PROGRAM II

9.30 Radio Moskwa. 10.00 Znak i” 15, 16, 17
9.30 Radio Moskwa. 10.00 Znak i” 15, 16, 17
9.30 Radio Moskwa. 10.00 Znak i” 15, 16, 17
9.30 Radio Moskwa. 10.00 Znak i” 15, 16, 17

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Radioproblemy” 15, 16, 17
11.30 Wład. 11.35 Radioproblemy” 15, 16, 17
11.30 Wład. 11.35 Radioproblemy” 15, 16, 17
11.30 Wład. 11.35 Radioproblemy” 15, 16, 17

PROGRAM III

8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Co” 15, 16, 17
8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Co” 15, 16, 17
8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Co” 15, 16, 17
8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Co” 15, 16, 17

PROGRAM III

8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Co” 15, 16, 17
8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Co” 15, 16, 17
8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Co” 15, 16, 17
8.00 Ekspres przez świat. 8.05 Co” 15, 16, 17

PROGRAM IV

12.05 Wład. (L). 12.05 Aud. publi-” 15, 16, 17
12.05 Wład. (L). 12.05 Aud. publi-” 15, 16, 17
12.05 Wład. (L). 12.05 Aud. publi-” 15, 16, 17
12.05 Wład. (L). 12.05 Aud. publi-” 15, 16, 17

PROGRAM IV

10.00 Kraje i wydarzenia - Wegry” 15, 16, 17
10.00 Kraje i wydarzenia - Wegry” 15, 16, 17
10.00 Kraje i wydarzenia - Wegry” 15, 16, 17
10.00 Kraje i wydarzenia - Wegry” 15, 16, 17

Wzór i Pojutrze @ Radio

PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 Radiowy Magazyn” 15, 16, 17
9.00 Wład. 9.05 Radiowy Magazyn” 15, 16, 17
9.00 Wład. 9.05 Radiowy Magazyn” 15, 16, 17
9.00 Wład. 9.05 Radiowy Magazyn” 15, 16, 17

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Koncert poparny” 15, 16, 17
8.30 Wład. 8.35 Koncert poparny” 15, 16, 17
8.30 Wład. 8.35 Koncert poparny” 15, 16, 17
8.30 Wład. 8.35 Koncert poparny” 15, 16, 17

PROGRAM III

11.30 Węgierskie zbliżenia. 12.00” 15, 16, 17
11.30 Węgierskie zbliżenia. 12.00” 15, 16, 17
11.30 Węgierskie zbliżenia. 12.00” 15, 16, 17
11.30 Węgierskie zbliżenia. 12.00” 15, 16, 17

PROGRAM IV

8.05 Dzień dobry, słuchacz (L). 8.07” 15, 16, 17
8.05 Dzień dobry, słuchacz (L). 8.07” 15, 16, 17
8.05 Dzień dobry, słuchacz (L). 8.07” 15, 16, 17
8.05 Dzień dobry, słuchacz (L). 8.07” 15, 16, 17

Dzielnicy przy ul. Armii Czerwonej” 15, 16, 17
Dzielnicy przy ul. Armii Czerwonej” 15, 16, 17
Dzielnicy przy ul. Armii Czerwonej” 15, 16, 17
Dzielnicy przy ul. Armii Czerwonej” 15, 16, 17

Rejonowa nr 35 przy ul. M. Fornaiskiej” 15, 16, 17
Rejonowa nr 35 przy ul. M. Fornaiskiej” 15, 16, 17
Rejonowa nr 35 przy ul. M. Fornaiskiej” 15, 16, 17
Rejonowa nr 35 przy ul. M. Fornaiskiej” 15, 16, 17

MARIAN PAPIS

(Autor jest dyrektorem Stowarzyszenia „PAX” i kierownikiem łódzkiego oddziału „Słowa Powszechnego”).

W całej naszej powojennej historii nie przydarzył nam się takiemu jakiegoś rodzaju...
Ważne na takie rozwiązanie, jak mówił Lech Wałęsa, miał wielki wpływ ks. kardynał Stefan Wyszyński — prymas Polski oraz nasz wielki rodak na Sybii Piotrowej — papież Jan Paweł II.

Mimo że zdobyliśmy już doświadczenie w Epokę i sierpień — kiedy w sposób, który sędziwi świat, rozwiązaliśmy groźny konflikt — doprowadziliśmy w kilku miesiącach do jeszcze groźniejszej sytuacji. Wówczas, po umowach sierpniowych, słusznie szczyliśmy się przed światem, że nasze wewnętrzne polskie problemy potrafimy rozwiązywać na drodze dialogu. Pojawia się wtedy opinia, która dodawała nam dumy, że Polska jest pod wieloma względami niepowtarzalnym fenomenem. Jest fenomenem przede wszystkim z racji tych kolejnych rewolucji, które się w niej dokonują. Dlaczego to rewolucja sierpniowej, którą określiliśmy „rewolucją sierpniową”, polityka dialogu zaczęła ustępować miejsca próbie konfrontacji, konfrontacji między władzą a „Solidarnością”.
Oto we wszystkich kluczowych przypadkach — od Gdańska, Szczecina, Jastrzębia poprzez Bielsko, Jelenią Górę, Łódź, Rzeszów i Bydgoszcz — nie dochodziło do rozmów przy okrągłym stole zanim rozwinie się konflikt. We wszystkich wspomnianych przypadkach dialog był wymuszany strajkami lub ich groźbą, bądź okupacją gmachów publicznych. Natomiast do dziś jeszcze nie został wypracowany zadowalający mechanizm, który pozwoliłby na podejmowanie i poważne traktowanie dialogu przez obydwie strony bez użycia dotychczasowych metod.

Jak wykazały ostatnie doświadczenia, „Solidarność” — a także inne siły społeczne mają i mieć będą w wielu podstawowych sprawach odmienne zdanie niż władze. Jeśli więc zasada dialogu ma nadal rzadzić naszym życiem publicznym to muszą znaleźć się takie metody jego prowadzenia, które pozwolą na zgłaszanie i rzetelne rozpatrywanie zdania odrębnego, a następnie doprowadzenie do kompromisu uwzględniającego racje obydwu stron na płaszczyźnie nadrzędnego interesu, bo interesu narodowego. Tylko przy tej metodzie dialogu odejdziemy od powtarzającego się balansowania na krawędzi katastrofy za-

rodowej, bo tego nie wytrzyma nasz Ojczyzna, tak osłabiona przez ostatnie lata.

Zarówno „Solidarność”, jak i władze państwowe na różnych szczeblach muszą mieć na uwadze to, co ks. kardynał Stefan Wyszyński podczas radiowej transmisji mszy św. w dniu 22 marca powiedział, a mianowicie: „Władze państwowe muszą być coraz bardziej świadome, że są na służbie społeczeństwa, poszanowania jego praw do wolności społecznej i możliwości zaradzenia jego potrzebom zgodnie z nakazem szacunku dla całości fizycznej i duchowej każdego obywatela. Władze państwowe muszą liczyć się z następstwami każdego nierozważnego kroku czynników porządku publicznego. A obywateli zmierzający do osiągnięcia słusznych praw społecznych — zrzeszenia się i rewizji dyktacji ekonomicznych muszą wiedzieć, że dla osiągnięcia tych zadań trzeba wiele czasu, cierpliwości i możliwości funkcjonalnych”.

I to jest to minimum, którego obydwie strony muszą przestrzegać, żeby któryś z lokalnych konfliktów nie przemienił się w katastrofę narodu i państwa. Wydarzenia ostatnich miesięcy przekonały nas, że ani partia nie pokona „Solidarność”, ani „Solidarność” nie pokona partii. Takie postawienie sprawy może szokować, ale zawiera w tym zdaniu prawdę winni sobie uwiedzieć ci wszyscy występujący po obu stronach dążące, którzy zapomnieli jak wielkie jest to, co łączy nas. Polaków, w grze o jutro Ojczyzny i jak na tym tle zmikne znaczenie ma dorazny przedmiot sporu zwłaszcza wtedy, gdy zawarte porozumienia sierpniowe i następane uzyskały wspólna sankcja.

Walka o polityczną orientację nowych związków jest zadaniem, którego stawka stanowi nasz wspólny los. Ale to zadanie uspełnić trzeba uwagą, że ze strony partii oczekuje się wyjścia nowym związkom na przeciw. Będzie to wyrażone w programie władzy i narodu, nie będzie natomiast mogło być przez kogośkolwiek interpretowane jako uleganie przez władzę, bo w tym wypadku władza nie ulega sile, a ulega narodowi, to zaś nie tylko nie uwielbiamy, lecz przynosi szkodę, bo stanowi wyraz szacunku dla społecznego mandatu legalizującego drogę przemian. Stałe otwarcie na impulsy społeczne, to najpewniejsze potwierdzenie umowy i umocnienie wizerunku i narodowej wspólnoty. Należy przypuszczać, że spotkanie to dokona się w połowie drogi. Aby uniknąć zderzenia, które byłoby klęską dla państwa, trzeba system, metody kreowania nowej rzeczywistości tworzyć w warunkach pokoju wewnętrznego.

W trosce o naszą przyszłość

Stary nazywał się po prostu: samorząd uczniowski. Nowy od razu dopisał sobie przydomki: niezależny. W duchu odnowy. I to nie tylko dlatego, że taka teraz moda, ale że — zdaniem nowego samorządu — stary zależny był od profesorów. Może nie całkiem, może tylko w pewnym stopniu, ale jednak był.

Niezależni przed maturą

Dziewczyny ze starego samorządu — Ela i Grażyna z IV a — aż do stycznia nie słyszały, by ktoś miał do nich jakiegoś pretensje, zastrzeżenia, uwagi. Dopiero ostatnio — ale to chyba w związku z sytuacją w kraju — mówią językiem dorosłych. Zdaje sobie sprawę, że i młodzież licealna się zmieniła. Dawniej często przypominała dzieci z podstawówki. Dzisiaj inaczej.

Przed sierpniem środki masowego przekazu informowały o tym, że wszystko idzie dobrze i większość licealistów, wkraczających już przecież w normalne dorosłe życie myślała, że tak właśnie jest. Część podejrzewała jednak, że coś się tu nie zgadza, bo jak posłuchać rodziców rozmawiających o tym, co dzieje się w zakładach pracy... Ale były to przeważnie tylko podejrzania. Na początku nowego roku szkolnego, gdy w liceum powstała „Solidarność”, należąco do niej nauczyciele na lekcjach wychowawczych mówili o celach i zadaniach związku, udostępniali młodzieży związkowe gazетки, tłumaczyli.

I wtedy podejrzania zamieniły się w pewność, choć pytań — miały ubywać — przybywało. Nie o wszystkim wszak mówiono na lekcjach, nie o wszystkim traktowały podręczniki — zwłaszcza historii i propedeutyki nauki o społeczeństwie. Na coraz więcej kłopotliwych pytań musieli odpowiadać „psorowie”.

Te dziesięciny już wkrótce stało do egzaminu dojrzałości. Dużo widać, choć nie wszystko jeszcze rozumieją. Mówią, że każdy młody człowiek wozurze się na dorosłych i uważają to za normalne. Może więc teraz młodzież licealna wrzeszcze się „obudziła” i chce robić to, czego przedtem robić nie chciała lub nie mogła? Tak jak ich rodzice i nauczyciele.

Pani dyrektor dokładnie pamięta któregoś dnia do „Solidarności” wstąpił pierwszy nauczyciel. To było 25 października. Od samego początku miała wątpliwość czy będzie to organizacja związkowa, apolityczna. Z odcieniem pretensji mówi, że ilekroć są strajki lub sytuacja jest napięta, to członkowie „Solidarności” rozmawiają z młodzieżą na te tematy, wciągają młodzież do polityki. Nie wszystkim rodzicom się to podoba. Niektórzy wyrażają swoje obawy. W czasie strajka ostrzegawczego w ubiegłym tygodniu nauczyciele z „Solidarności” nie prowadzili lekcji. Były dyskusje na tematy polityczne, czytano komunikaty i wydawnictwa związkowe.

W szkolnym korytarzu, przy samym wejściu, sąsiadują z sobą dwa plakaty. Pierwszy, wydzielony wcześniej, informuje, że strajki są formą obrony członków NSZZ „Solidarność” przed represjami. Drugi — że strajki stwarzają zagrożenie dla kraju. Któremu wierzyć? — pyta młodzież. Pani dyrektor, członek partii i Związku Nauczycielstwa Polskiego, podziwiała nawet

„Solidarność” za szybkość działania i materiały propagandowe, choć od razu zaznacza, że nie we wszystkich kwestiach zgadza się z tym związkiem. Wzdycha, że gdyby partia też działała tak sprawnie...

Kawałek dalej, na specjalnej tablicy wywieszono postulat młodzieży. Jest ich 28. Uczniowie domagają się: prawa do własnego zdania, za które nie mogą być obrażani ani szykanowani; przełożenia lekcji wychowawczej z pierwszej godziny na jakąś inną wpiętą na ustalanie tematów o wych lekcji i apelii, jednego „dnia bez pytania”

Paweł Tomaszewski

w tygodniu, ławek na korytarzach, utworzenia w szkole zespołu muzycznego, skrócenia lekcji w wolne soboty do 30 minut, wprowadzenia akcji picia mleka i herbaty na przerwach, własnej gazетки i audycji w radiowęzle oraz jeszcze paru innych rzeczy. Pod każdym z postulatów pani dyrektor ustosunkowała się na piśmie. Z pięćdziesiąt i podpisem. Publicznie.

Postulaty mógł zgłosić każdy uczeń — na wniosek komisji, która opracowała nowy regulamin wyborów do samorządu uczniowskiego. Już po wyborach nowy samorząd przedstawił je na zebraniu rady pedagogicznej. Po dwóch tygodniach była odpowiedź, nie w pełni jednak satysfakcjonująca uczniów, o czym przekonują Jarek, Witęk i Czarek — chłopcy z niezależnego samorządu uczniowskiego.

Nowy regulamin wyborów zaproponowała Mirka, która przyszła z innego liceum. Dawniej kandydati do samorządu typowali byli przez nauczycieli, a głosowali na nich przedstawiciele klas. Teraz kandydatów wysuwała młodzież i wszyscy głosowali. Wybory były tajne, poprzedzone prawdziwą kampanią wyborczą — z plakatami i hasłami wyborczymi.

Oto jak demokracja trafiła do szkół!

Dziewczyny ze starego samorządu zaprzeczają twierdzeniu jakoby przedtem nie się nie dądzilo. Samorząd organizował akademie i różne spotkania, pilnował porządku i sam w tych akademiach występował. Były też dyskoteki, próbował utworzyć kabaret. Przyznają jednak

że chętnych do pracy było mało, bo każdy zajmował się swoimi sprawami. Teraz chętnych jest więcej, ale nie wszyscy potrafili przypaść się do błędów, jakie dawniej popełniali.

Chłopcy z nowego samorządu krytykują działania starego, do wodać jednak, że „w tamtych warunkach trudno było lepsz pracować”. W starym samorządzie byli najlepsi uczniowie wytypowani przez nauczycieli. Oni są przedstawicielami swoich kolegów i koleżanek. Choć dla nich pracować! — jak mówią — bronić ich interesów. Na razie nie mieli jeszcze okazji nikogo bronić, ale kto wie co może się zdarzyć.

Mają ambitne zamierzenia. Do prowadzili wreszcie do rozwiązania się szkolnego kabaretu, który z pierwszą premią wystąpić ma już w przyszłym tygodniu. Reaktywowali kółko fotograficzne, ciesząc się — o dziwo! — dużym powodzeniem. Trzy razy w tygodniu nadają własne audycje przez radiowęzeł. Wydali już pierwszy numer własnej gazетки — nie cenzurowanej przez profesorów, co pokreślają z dumą. Nakład wcale nie mały jak na szkołę — 70 egzemplarzy. Drugi numer będzie odbył w stu egzemplarzach. Cena — 10 złotych. Pomoc techniczną — Niezależne Zrzeszenie Studentów Uniwersytetu Łódzkiego, które z akcją propagandową dosyć wcześniej wkraczło do szkół średnich.

Teraz niezależni samorząd uczniowski postawił sobie za cel rozwiązanie problemu palenia na terenie szkoły. Była propozycja, żeby zorganizować palarnię, skoro i tak młodzież pali, ale to trzeba jeszcze przeanalizować i skonsultować. Niedługo też odbędzie się pierwszy wykład Wolnej Wszechnicy Politycznej.

Pania dyrektor niepokoi te polityczne postawy młodzieży. Działania rewolucyjne nie powinny docierać do młodzieży — argumentuje. W szkole musi być atmosfera nauki. A ten nowy samorząd — to trochę tacy „gadacze” — dużo mówią, a niewiele jeszcze naprawdę zrobili. Oni mają nawet dobre intencje, ale przecież to jeszcze dzieci i trzeba nimi trochę kierować.

Ala jak tu kierować skoro nowy samorząd jest niezależny i głosi hasło, że szkoła jest nie tylko po to, żeby się uczyć? Niełatwo było teraz dyrektorem szkoły. Oj, niełatwo!

Audycja w telewizji amerykańskiej

Polsce potrzeba od 3 do 5 lat na wyjście z obecnego kryzysu

W środę wieczorem stał się systemem niekomercyjnej telewizji Stanów Zjednoczonych nadany półgodzinny program publicystyczny poświęcony Polsce, a w szczególności sytuacji gospodarczej naszego kraju i problemom współpracy amerykańsko-polskiej głównie zaś możliwościom i formom współpracy gospodarczej Stanów Zjednoczonych z Polską

wielu Instytutów naukowych i banków aktualna sytuacja gospodarcza Polski oceniali jako nad wyraz trudną. Wyrażono jednak poglądy, że kraj o tak rozwiniętej strukturze gospodarczej, dysponujący tak bogatymi zasobami surowców naturalnych, a przede wszystkim tak wykwalfikowaną kadrami robotniczą i technicznymi-inżynierską powinien stosunkowo szybko wyjść z obecnego kryzysu. Na dokonanie tego, wyrażano przypuszczenia, potrzebnych będą

dzie Polsce zapewne od 3 do 5 lat zakładając, że przeprowadzone zostaną odpowiednie reformy gospodarcze i że panować będzie atmosfera sprzyjająca pracy, a również i niezbędnym wyprzedzeniem.
Przedstawiciel banku importowo-eksportowego mówił o podjętych już decyzjach dotyczących Polski. Dotyczy one obecnie przesunięcia spłat polskich zadłużeń, których termin płatności przypada na ten rok. Dalejsze decyzje są w rozpatrywaniu.
Przedstawiciele Instytutów naukowych wyrażali poglądy, że dotychczasowe decyzje są zdecydowanie zbyt ograniczone i daleko odbiegają od potrzeb Polski. Podniesiono również sprawę tego, że w Waszyngtonie nie ma w zasadzie zjawiska, które należałoby określić mianem polskiego lobby, a więc instytucji czy też grup, które pilnowałoby polskich interesów w Kongresie i w administracji

Uczestniczący w dyskusji telewizyjnej amerykańscy eksperci, przedstawiciele

Z KAŻDĄ WIOSNĄ PRZYBYWA NAM LAT...

— Pani Profesorze, pańskie wypowiedzi w radiu i telewizji wzbudziły zainteresowanie również naszych czytelników. Kontynuując podjęty tam temat, chciałbym zapytać: dlaczego tak często oujemy się zmęczeniu?
— Trudno wskazać palcem czynniki, które powodują choroby, lub wywołują zmęczenie. Można by przeprowadzić szereg różnych testów i zaden z nich nie wykazał wyraźnych odchyleń od normy. Bo — myślę — dużo częściej odczuwamy zmęczenie bierze się ze sfery psychicznej niż fizycznej. Jest rzeczą znaną, że zmęczenie fizyczne ma charakter przejenny. Zmęczenie praca, zmęczenie wysiłkiem odaje uczucie pewnej satysfakcji. Natomiast odczuwa zmęczenie, na którą my się uskarżamy, objawia się przy zmianie por roku, zmianie warunków pracy, przy pogarszaniu się sytuacji. I to jest zmęczenie wywołane nie wysiłkiem, lecz zmęczenie życia.

czas — najlepiej wie, co mu szkodzi, a co łagodzi objawy choroby. Rozsądny lekarz na drodze tzw. wywiadu musi dojść do tego, co pacjent wie, a określenie zjawiska i objawy odnieść do funkcji biologicznej, anatomicznej lub fizjologicznej, o których się uczył, lub które może porównać ze swoimi doświadczeniami. Śmiejęz mnie lekarze (a są tacy), którzy po zbadaniu pacjenta mówią: nie widzę tutaj nic, co by mogło pani czy panu dolegać. Pacjent, który cierpi, wie, że go boli i to jest jedyny dowód.
— Tak, tylko że lekarz z reguły nie ma czasu na „odkrywanie” diagnozy pacjenta.
— Tu wkraczamy w drugi temat. Jest to sprawa dostępności medycyny i czasu, jaki lekarz może poświęcić pacjentowi. W tym względzie jestem pe-

— Tak, bo on jest sygnałem, że w ustroju coś szwankuje. I to jest ból korzystny — z nim medycyna nie walczy.
Natomiast, jeśli zagrożenie zostało już dostrzeżone, to medycyna dąży do likwidacji bólu, bo jest on już niepożądany. Walczywny też z bólem, który sam w sobie jest chorobą, np. nerwobóle. Nie ma bólu — nie ma choroby. Wrzeszcze istniejąca trzęcia sytuacja, gdy ból co prawda jest sygnałem choroby, ale tei — niestety — nie da się leczyć. Np. przy zwyrodnieniu kręgosłupa. Wiadomo, że nie można kręgosłup wymienić, lub zastąpić czymś innym, mimo że boli. Wówczas, nie likwidując schorzenia, staramy się zmniejszać, ograniczać ból...
— A tak powszechnie występująca bóle głowy?

— A w sytuacjach beznadziejnych?
— Nie ma sytuacji beznadziejnych, zawsze istnieje jakaś isierkierka nadziei. Prof. Kotarbiński, którego kiedyś zapytao, jaki jest jego stosunek do eutanazji, odparł: zazwyczaj, panowie, od siebie. Człowiek cierpiący może w rozpaczy wyrazić takie żądania, ale jak można sobie wyobrazić lekarza, który np. w poniedziałki i piatki skracca życie ludzkie, a w pozostałe dni tygodnia robi wszystko, aby je przedłużyć. Moim zdaniem, są to rzeczy tak nie do pogodzenia, jak ośleć i woda. Lekarz do końca powinien trwać przy pacjencie.
—...który w konsekwencji i tak umiera w samotności, cierpiąc fizycznie i moralnie...
— Nie ma śmierci, która byłaby lekka wśród obcych. W szpitalach, gdzie śmierć jest zjawiskiem codziennym, większość umiera w zapomnieniu, mimo że na oczach wszystkich i w trw. pełnym świetle.

ROZMOWA Z PROF. DR. HAB. BOGDANEM KAMIŃSKIM Z WARSZAWSKIEJ AM

Wspomniał Pan o smęceniu wywołanym porami roku. Czyżby wiosna — pora, kiedy oczekujemy nas przyroda budzą się do życia i aktywności biologicznej, miała ujemny wpływ na samopoczucie ludzi?
— Nie wiosna, lecz miniona zima jest tego przyczyną. W zimie człowiek miał mniej ruchu, odczuwał się w sposób niezupełnie racjonalny, a więc tył — tymczasem przybywa dnia, wzrasta potrzeba większej aktywności... To wszystko wywołuje w organizmie swoisty wstrząs. Co robić? Trzeba zmienić dietę, trochę stracić na wadze, nastawić się na dłuższą aktywność w ciągu dnia i w związku z tym zrobić sobie krótkie przerwy, co najmniej jedną. No i wreszcie trzeba liczyć się z tym, że z każdej wiosny przybywa nam lat. O tym ludzie nie pamiętają. Często mają samopoczucie nastolatków, a fizycznie przeszli już „smugę cienia” i znaleźli się po tej drugiej stronie...
— Dla każdego człowieka owa smuga cienia ma różną wartość...
— I dlatego gdzieś koło czterdziestki należy zacząć o siebie dbać. To nie znaczy: oszczędzać się. Jak wiadomo najdłuższą funkcjonalną układy utrzymywane w ciągłej aktywności.
— W jednej z audycji radiowych twierdził Pan, że w wypadku choroby najlepszym diagnostą jest sam pacjent...
— I nadal podtrzymuję to zdanie. Twierdze, że pacjent — zwłaszcza z chorobą, która trwa jakiś

symbię. Uważam, że nawet znaczne zwiększenie liczby lekarzy nie poprawi sytuacji, a to dlatego, że za istota organizacja medycyny. Naciśnięto kładzie się na leczenie specjalistyczne, na szpitale, kliniki, natomiast w większości przypadków wystarczyłaby interwencja lekarza tzw. pierwszego kontaktu w poradniach ogólnych...
—...które na ogół obsadzane są lekarzami niedoświadczonymi, kierującymi najczęściej pacjentów właśnie do specjalistycznych klinik i szpitali, a jeśli już nie, to stosującymi specyfiki intensywnie działające, często wbrew zdrowemu rozsądkowi.
— Jest także powiedzenie wśród aktorów, że jak człowiek ma warunki, żeby grać Hamleta, to tego nie umie, a jak się nauczy, to nie ma już warunków. Starsi lekarze, którzy mają więcej dojrzałości i chęci, zawodowej, przestają odgrywać rolę w pierwszym kontakcie z pacjentem — są adiunktami, docentami, szefami... W związku z tym nie mają większego wpływu na bezpośrednie leczenie. Tym zaś zajmują się młodzi, jeszcze niedoświadczeni. Należałoby więc stworzyć na tyle korzystne warunki pracy w poradniach ogólnych, by mogli one konkurować z atrakcyjnością pracy w klinikach czy szpitalach.
— Najczęściej motywem doginującym nas do pójścia do lekarza jest ból...
— Są one bardzo różnorodne: występują w różnych porach i z różnych przyczyn. Przestrzegalbym tu przed samoleczeniem, a zwłaszcza nadmiernym stosowaniem środków farmakologicznych. Ludzie na ogół biora pastylki i obserwują czy proszek zmniejszają dolegliwość, czy też nie. A gdyby tak odwrócić sytuację? Nie wzięwszy proszka zaobserwować czy ten fakt wywołał pogorszenia. Szczególnie zalecałbym ten sposób w przypadkach tego, co pan nazwał „wiosennym zmęceniem”. Nonsensem byłoby stosowanie pigułek w sytuacji, gdy jest ona po prostu jakaś za adaptacją do życia. Trzeba pamiętać, że to, co zwykliśmy nazywać zmęceniem, może się zaczynać rano, a trwać do wieczora. Czy może pomóc najlepszy nawet środek w momencie, gdy człowiek nie znajduje swego miejsca w życiu, lub gdy miejsce to się chwila, albo kiedy ma on odczuwanie zagrożenia?
— Wracając do problemu bólu. Czy człowiek nieuleczalnie chory, skazany na straszliwe cierpienie, ma prawo dobrowolnie zażądać, aby lekarze przewalili nie jego życia? I czy lekarze mają prawo do spełnienia takiego żądania?
— Sprawa eutanazji wraca raz po raz jako temat rozważań filozofów, szerokiej publiczności, czasem prawników. Jeśli chodzi o medycynę, to ma ona na celu tylko i wyłącznie ratowanie życia i jego przedłużenie...

Myślę, że największym dramatem umiędzającej jest nie to, że zostaje w tej ostatniej chwili sam, lecz że tego się nie spodziewał, nie oczekiwał. Jeśli człowiek już w miarę wczesnie uświadomił sobie, że przyjdzie mu przez życie przesiedzieć właściwie samemu — może czasem tylko mając u boku kogoś bliskiego — to łatwiej mu będzie w chwilach ostatecznych. Trzeba gościć się z myślą, że w efekcie jest się jedynostką niepowtarzalną i że ani dzieci, ani przyjaciele nie mogą towarzyszyć we wszystkim i do końca. Dzisiaj ludzie umierają przeważnie w szpitalach. I jest to rzecz nie do pozazdroszczenia. Warunki naszych lecznic, warianty, w jakich ludzie dokonują życia, są zaprzeczeniem godności człowieka. Podobnie ostre sprzeczki budzą warunki przechowywania zwłok — owe korytarzyki, łazienki, toalety...
Czy to jest wynik systemu „medycyny taśmowej”? Czy są to zjawiska nieuchronne wobec trzdziesiąt paru milionów potencjalnych pacjentów? Być może nie, ale my na akademjach medycznych nie mamy zbyt wiele czasu uczyć anatomii, a co dopiero psychologii. A właśnie brak psychologicznego przygotowania lekarza w kontaktach z najbliższymi chorymi odczuwa się najsilniej. Dobry lekarz powinien być obecny przy pacjencie w tych trudnych dla niego chwilach. Powinien dostarczać dowodów, że poświęca mu całą swą uwagę, że pacjent wart jest tej uwagi.
— Dziękuję za rozmowę.
Rozm.: Jot-ed

KONFRONTACJE-80

„Zamach stanu”

Sześc lat polskiej historii przeno- si na ekran RYSZARD FILIPSKI w „ZAMACHU STANU”. Jest to ten frag- ment dziejów, który powojenne po- kolenie zna tylko w zarysie — nie- wiele uświadamia o szczegółach zdarzeń z lat 1936—32. Pierwszą rolę w tym: jak się ma wiza Ryszarda GONTA- RZA (autor scenariusza) i Filipskie- go do realności, skoro i badacze nie są wciąż zgodni w ocenach? Skoro odstawiamy coraz więcej faktów pro- wokingujących do różnorodnych inter- pretacji? Twórców pozostaje więc pewien margines niepewności, które- go trudno uwręczyć nie zakładając, gdy rzecz dotyczy postaci legendy, jaką był i jest Piłsudski. Realizatory film- u, w moim odczuciu, starali się przedstawić przede wszystkim właś- nie proces powstawania owej legen- dy. Cała polityczna otoczka, skompli-

nie jest ona opisywana, może służyć- czyć tylko o potrzebie przedstawienia którejś z wersji. Tak, jak robił to twórca filmu przy wielu innych zda- rzeniach: bardziej i wolej uogół. Pozostaje także sprawa rozstrzy- gnięcia licznych pytań natury polity- cznej: jakie rodzi ten film. Naj- cięższe gatunkowo dotyczy narodzin systemu dyktatorskiego. Film prezen- tuje tylko jeden element, czy też płaszczyznę sprawy. Przedstawił Pol- skę jako państwo polityczne, nie ek- sponując kwestii politycznego obe- zładnienia społeczeństwa. Nie ma np. ka- rykaturalnych wyborów z roku 1930. Scenariusz „Zamachu stanu” jest to- żebyt wielu miejscach skonstruowany w myśl zasad filmu gangsterskie- go, choć powinieliśmy być scenariusz- ą polityczną. W odróżnieniu od części dotyczą- cej przetrwania państwa znaczenie bardziej uwarunkowane i obiektywne pokazany jest proces brzeski. Pozostaje jeszcze generalny smutek postać Piłsudskiego. W kreacji Ry- szarda Filipskiego marszałek jawi się jako charyzmatyczny przywódca wy- znający m. in. zasadę, że: „słabość państwa bierze się z nadmiaru de- mokratii”. Przedstawiony na ekranie sposób ustanowienia roli jest mocno dyskusyjny, a „Zamach stanu” jest w sumie filmem, którego nie można pominąć, choć wywołuje afirmację, sprzeczu lub gniew. RENATA SAS

WYPŁATA NAGRÓD ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 2 w ŁODZI Informuje,

że wypłata zakładowego funduszu nagród za rok 1980 nastąpiła dnia 26 marca 1981 roku.

Reklamacje w sprawie nagród przyjmowane będą w terminie do dnia 20 kwietnia 1981 r. Po tym terminie żadne roszczenia nie będą uwzględniane.

PRZETARG NIEOGRANICZONY SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTROMET” w ŁODZI, ul. TUWIMA 33

OGŁASZA
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie robót kablów — zasilanie kablów N/N zakładu na ul. Wieniawskiego 42, z materiałów własnych wykonawcy.

Pełna dokumentacja do wglądu w dziale gł. me- chanika — Łódź, ul. Brzozowa 11/15.

Termin wykonania robót — II — III kwartał br. Do zgłaszania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawców sektora nie uspołecznionego.

Otwarcie ofert nastąpi 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w dziale głównego mechanika przy ul. Brzozowej 11/15, o godz. 10.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru ofer- enta oraz odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn.

INFORMACJA DLA ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ I GAZU

ZAKŁAD ENERGETYCZNY ŁÓDZ-MIASTO

uprzejmie zawiadamia swoich odbiorców, że we wszystkie soboty **BĘDĄ NIECZYNNE:**

- Zakład przy ul. Tuwima 58 w Łodzi,
- Rejony Energetyczne w Zgierz, Pabianicach,
- placówki energetyczne na terenie województwa łódzkiego.

W pozostałe dni tygodnia w.w. placówki, z wyjątkiem świąt, czynne będą dla odbiorców w godz.:

- poniedziałek 7—13
- wtorek 11—17
- środa, czwartek i piątek 7—13

DYREKCYJA ZE ŁÓDZ-MIASTO 796-k

- SPRZEDAM** białą laptę karkulową brązową. Tel. 647-44. 10434 g
- SIANO** sprzedam. Tel 11-11-02. 10457 g
- SPRZEDAM** elegancką suknię służbową. Tel. 846-29. 10435 g
- PIERŚCIONEK** z brylantem sprzedam. Tel. 403-30. 10428 g
- ZŁOTE obrączki**, pierścio- nek oraz szafę dwudrzwiową — sprzedam. Tel. 51-20-08. 10511 g
- ATRAKCYJNA** nowa wleczka muzyczna (czarna) z time- rem, aparaturą dyskoteko- wo-wokalną — sprzedam. Tel. 844-24, po 20. 10463 g
- SPRZEDAM** młode topole, krzewy liściaste. Telefon grzeźniczołowy 53-39-04. 10390 g
- SPRZEDAM** dwukółkę jankuszkową. Wazariat stu- sarski, Łódź, Curie-Skłod- owskiej 8. 10378 g
- BEAM** — laptę, atrakcyjną suknię służbową — sprzedam. Tel. 81-01-12. 10377 g

Popardny

- „FIATA 126 p” (1977)** — sprzedam. Tel. 86-33-66. 11471 g
- SPRZEDAM** nowego „Fia- ta 125 p”. 418-32. 10077 g
- SPRZEDAM** „Fiat 125 p — 1500” stan dobry. Tel. 52-43-18. 10972 g
- SPRZEDAM** nowego „Fia- ta 126 p”. Tel. 731-49, po 16. 10034 g
- SPRZEDAM** „Citroena Cx 2000” (1979), przebieg 48.800 (srebrny metal); w rozli- czeniu nowa „Lada” albo „Polonez”. Poważne ofer- ty. 8977 Prasa, Piotrkow- ska 96.
- SPRZEDAM** „Volto-waga- na Passata TS” (czie o- drzwiowy). Podgórn 66/52. 8928 g
- SPRZEDAM** „Fiat 125 p” (1981). Tel. 53-13-23. 10937 g
- „SYRENE R-20”** sprzedam. Kongresowa 83 a. 8926 g
- „DATSUNA”** sprzedam. Tel. 51-55-00. 8946 g
- „125 p — 850 S”** (1981) sprze- dam. Tel. 53-11-27. 8938 g
- CIĄGNIK C-900** nowy kup- ją. Stryków, tel. 151. 8730 g
- „CHEVROLET** „Monza” (1979) — rejestracja zagra- niczna — sprzedam. Oferty „9799” Prasa, Piotrkow- ska 96.
- BEOTNIKI** i maskę do „Feugeota 104” sprzedam. Tel. 562-49 Poznań. 8872 g
- SPRZEDAM** „Fiat 125 p” — 1500 (1973). Cwiliński 3/6 Widzew-Wschód, po 15. 8922 g
- „SYRENE 104”** sprzedam. Pabianice, Włdzewska 2, tel. 18-32-17. 9464 g
- „FIATA 125p 850”** (histo- riod 1979) — sprzedam Tel. 56-64-33. 8971 g
- WKLAD** „Fiat 125p” — odstąpił Odbiór II kwar- tał. Tel. 53-99-24. 8432 g
- „FIATA 126p 950”** (1979) — stan bardzo dobry — sprze- dam. Inne propozycje. Of- erty 9884” Prasa, Piotrk- owska 96.
- „WARTBURGA 353”** — stan idealny — sprzedam. Łódź. Chojny, Koncertowa 24 a. 8983 g
- „FORDA Granada Diesel L”** (1979) — sprzedam. Tel. 776-72, po 20. 8984 g
- „SYRENE L”** (1979) — sprzedam. Tel. 443-39, po 15. 8980 g
- „ZASTAWĘ 1500 p”** (1980) — po wypadku sprzedam. Krocia 4/8 (18—17). 10334 g
- SPRZEDAM** „Syrene 106 Lux” (1976) Jana 12/50. 10290 g
- SPRZEDAM** „Syrene 108” (1974) Wici 8/12 bl. 315, po 16. 10235 g
- SPRZEDAM** „Fiat 127” (1974). Strzelczyca 34/8. Tel. 890-82. 10187 g
- KAROSERIE** „Fiat 125p” — po wypadku — sprzedam. Wycieczkowa 25. 10265 g
- „WOLGĘ Gas 21”** po kapla- łnym remoncie — sprze- dam. Dzierżyńskiego 13 m. 12 blok 213. Polesie. 10204 g
- „FIATA 125p — 1500”** (1976) sprzedam lub zamienią na „Zukę” Narciarska 24 — 41 — Karolew. 10203 g
- „ZASTAWĘ — 1100”** — sprzedam. Tel. 56-50-22. 10308 g
- „ZASTAWĘ 750”** sprzedam 31 czerwiec. Tel. 813-00 wew. 315 godz. 7.30—15. 81-23-27. 10218 g
- SPRZEDAM** „Wolę-Gaz-24 Diesel”, „Mercedesa-406-D”, „Mercedesa 280-SE”. Tel. 435-85. 10140 g
- SPRZEDAM** „Audi-408” (1974). grzeźniczołowy 449.15. po 20. 10594 g

- RENTALNIE** zamienię wkład „Fiat 126 p” (od- bior 1981) na wkład „Fia- ta 126 p” (odbiór 1981). Tel. 742-13. 10461 g
- SPRZEDAM** „Fiat 104 p” — 850 (1982). Tel. 435-05, po 18. 10460 g
- „VW-1500”** sprzedam. Tel. 56-42-43, po 15. 10428 g
- „MR” z silnikiem** 1600 z pasowy 1300 sprzedam. Sierskowskiego 13/5. 10428 g
- „WARTBURGA 353”** (1974) sprzedam. Tel. 88-87-21, po 17. 10423 g
- FIATA 125 p — 1300”** (kwiecień 1979) — zamie- nię na „Fiat 126 p”, no- wego, ewentualnie sprze- dam. Tel. 771-26. 10393 g
- SPRZEDAM** „Syrene 104” (1970), stan bardzo do- bry. Tel. 485-69, od 16. 10413 g
- ODSTĄPIĘ** wkład na „Sy- rene”. Odbiór natych- miast. Tel. 784-48, po godz. 18. 10411 g
- „MERCEDESA-228-D”** — sprzedam. Łódź-Górn 4, ul. Biłkowska 11. 10393 g
- PIŁNIE** kupię tylne bio- tnik do „Fiat 850”. Oferty „10095” Prasa, Piotrkow- ska 96.
- SPRZEDAM** „Audi-100-GL” rok 1973, przebieg 75.000 km, w rozliczeniu może być „Skoda 105-S”. Mu- szyński, Goplańska 23 (od Zagłębickiej). 10383 g
- SPRZEDAM** „Zastawę 1100 p” (czerwony rekaw- karska) 1977 pakiżernik, przebieg 36.000, Pabianice, Moniuszki 86. 10392 g
- SPRZEDAM** „Lada — 1500” (1978) w rozliczeniu nowy „Fiat 125 p”. Sobota — niedziela, Laurowa 10663 g
- SPRZEDAM** „Renaulta R-16” oraz „Fiat 125 p” — stan doskonały. Szara 3 (od Bedarskiej). 10198 g
- „DACIE”** sprzedam. Hipo- teczna 18/22 m. 11. 10875 g
- ODSTĄPIĘ** wkład na „Wartburga”. Tel. 32-44-24. 8974 g/10899 g
- „DACIE”** (1974) — sprze- dam. Bartoła 7 — 54. 19951 g
- Do wynajęcia garaż.** Łódź, Rzgowska 204. 10328 g
- „SYRENE”** (1978) — sprze- dam. Tatrzanska 96 m. 49, godz. 18—19. 10118 g
- SPRZEDAM** karoserię „Fiat 125 p”, mota obrącz- ki, Konstantynów-Srebrna, ul. 22 Lipca 45. 10395 g/1197 g
- GARAŻU** na „Zukę” — po- smuńcie. Tel. 82-61-18. 10122 g
- OKAZJA!** „Fiat 125 p — 1600” (1978) sprzedam. Pa- bianice, tel. 15-28-17, godz. 17—20. 10813 g

Nanka Praca

- MATEMATYKA**, fizyka. 274-62, Malinowscy. 10609 g
- MATEMATYKA** 91-74-10, mgr Pluskowski. 9558 g
- UCZENNICZĄ** zatrudni za- kład parafialny. Piotrkowska 8. 11253 g
- POMOC** do dziecka na go- dziny popołudniowe po- trebna od zaraz. Tel. 55-27-45. 11309 g
- PRZYJMIĘ** pracownika do zgrywania lodu i szczyta tarcz. Tel. 18-43-33, godz. 17—18.30, do 6. IV. 11336 g
- INFORMATYKA**. Coboł. Fortan. Matematyka. Tel. 52-74-40 Biłko. 10186 g
- MATEMATYKA**, angielski. Konopacy 813-28. 8568 g
- SZWACZKI** zatrudni ma- rasz. Tel. 708-14. 10374 g
- ZATRUDNIĘ** pracownika (małżeństwo) na fermie sur. Tel. 608-97. 10397 g
- PIEKARZY** — zatrudni. Łódź, Stawowa 21. 10388 g
- POTRZEBNA** na stałe aszważka rękawiczarki. Tel. 844-84. 19471 g
- FRYZJER/KA** męski po- trebny. Zachodnia 27 a. 10220 g
- POTRZEBNY** pracownik w zawodzie szwakiem. Prochnicka 8. 10095 g
- PRZYJMIĘ** do pracy ren- dante i rencistka. Zakład Rzemieślniczy. Tel. 677-59 lub 782-03. 8518 g
- SAMODZIELNA**, uczelnią pańia do prowadzenia do- mu dla trzech dorosłych osób — przyjeżdż na stałe zaraz. Warunki bardzo do- bre. Poznań, Zabzdzieńska 22, tel. 482-55. 9439 g
- POTRZEBNY** pracownik — szyciel kurtki. Oferty — „9434” Prasa, Piotrkow- ska 96.
- PRZYJMIĘ** pracę chatupni- cą (oprócz szycia). Oferty „9294” Prasa, Piotrkow- ska 96
- ZATRUDNIĘ** kierowcę z Pabianic do pracowni w Żelazcu. Tel. 824-05. 8386 g
- PRZYJMIĘ** rencistkę do prowadzenia. Długosza 22 (nagiel). 9586 g
- M-3**, telefon, VII piętro — Śródmieście — sprzedam. Oferty „8993” Prasa, Piotrkowska 96.
- DWA** pokoje, kuchnia, te- lefon. I piętro, komfort — zamienią na mniejsze — podobne. Oferty „10004” Prasa, Piotrkowska 96
- KATOWICE** — M-4 dwupo- kojowe, 50,5 m — zamienię na podobne w Łodzi. Oferty „10329” Prasa, Piotrkow- ska 96
- ŁÓDŹ** M-3 własnościowe II p balkon, zamienię na równorzędne — Szczecin. Tel. Łódź 81-08-08. 10219 g
- KOMFORTOWE** dwa pokoje, kuchnia, telefon (Uni- wersytecka) zamienię na 3+4-pokojowe. Oferty — „10150” Prasa, Piotrkowska 96
- M-4** własnościowe sprze- dam. Mochnickiego 9/13 m. 37 godz. 18—20. 10456 g
- M-3** własnościowe sprze- dam. Tel. 52-95-93. 10420 g
- STUDENT** cudzoziemiec poszukuje mieszkania dwu- pokojowego — biłko. Oferty „10470” Prasa, Piotrkow- ska 96
- POSZUKUJĘ** M-3 lub mieszkanie z niekuperzą- cym wejściem. Oferty „10410” Prasa, Piotrkow- ska 96
- OBOKRAJOWIEC** poszu- kuje mieszkanie M-3 lub M-3. Oferty „10393” Prasa, Piotrkowska 96
- M-3 Śródmieście**, M-3 Ret- kina — zamienię na 4-po- kojowe lub domek jedno- rodzinny. Oferty „10837” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SIERADZKI KOMBINAT BUDOWLANY

w Sieradzu, ul. Armii Ludowej 73
ZATRUDNI ZARAZ

na prowadzonych przez kombinat budowach, pracowników w za- wodach:

- murarz,
- cieśla,
- blacharz-dekarz,
- stolarz,
- lastrykarz,
- posadzkarz,
- robotników za- i rozładun- kowych.

ZAPEWNIĄ SIĘ:

- ♦ wynagrodzenie zgodne z ukła- dem zbiorowym pracy w bu- downictwie;
- ♦ odpowiednie warunki socjal- no-bytowe;
- ♦ możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji dział spraw pracowni- czych Sieradzkiego Kombinat Budowlanego w Sieradzu, ul. Ar- mii Ludowej 73, tel. 40-01.

Nie dotyczy kandydatów z terenu woj. łódzkiego. 808-k

- POMOC** domowa do dwóch starszych osób w godz. 14—20. Warunki bardzo do- bre. Tel. 365-37, po 19. 9954 g
- ZATRUDNIĘ** do szycia spodni. Warunki dobre. Of- erty „9705” Prasa Piotrkowska 96
- ZATRUDNIĘ** dwóch wy- kwalifikowanych pracow- ników w zakładzie kamie- niarskim. Ruda Pabianic- ka Mierzejowa 4. Wyrę- bki. 8736 g
- DWÓCH** męczyzna za- trudni Zakład Betonarsko- Nagrobkowy Stryków k. Łodzi Ogrodowa 1. 10088 g
- MLODE** małżeństwo podej- mię pracę chatupniową prócz szycia. Oferty 10119 Prasa Piotrkowska 96.
- FIRANY**, zastony retro, go- towe, na zamówienie. Woz- ry z katalogów. Pracowni- ca, Piotrkowska 253, Każ- mierczak-Kowalewski. 10224 g
- POGOTOWIE** telewizyjna 53-42-05, Słonk. 9998 g
- FRYZJERZY** męscy Zby- szek i Sylwek obecnie pracują Zamemota 11. Za- praszają PT Klientów. 9405 g
- SUKNIE** ślubne i białe w dużym wyborze oferuje Wypocymalska Łódź, Ob- rońców Stalingrada 32/8, Tel. 266-22. 8834 g
- „FOTO-kolor”** Rudzka 25, Tel. 431-85, przyjmujemy zamówienia świąteczne Ko- szki. 9740 g
- TAKSOMETRY** — naprawa, przeróbki, instalowanie, Toski, Pabianice, Nowotki 3. 10118 g
- SKLEP** z artykułami bu- dowlanymi i farbami — międzynarodowy — poszukuje producentów. Oferty „10275” Prasa, Piotrkow- ska 96.
- SKRADZIONO** „Wolę” nr rej. LDE 97-49 kolor czar- ny. Informację wynagro- dzą. Zgierzka 128 m. 248, doł. 10477 g
- TELEWIZOR** naprawiamy 830-92, Bednarek. 10464 g
- FOTOUSŁUGI** 85-97-85, Szymczak. 10280 g
- UKŁADANIE** gwaszy. Pa- sarski, tel. 894-59. 8467 g
- DYWANY** — wykładamy czyszczyć szybko, solidnie. Tel. 768-71, Podawski. 8870 g
- TV** — „Jowisz”, „Rubin” — naprawa, 81-84-68, Ina, Hoł, 9754 g
- POGOTOWIE** telewizyjna, Tel. 83-05-95, Witaszak. 9268 g
- 31 MARCA** w godzinach wieczornych na ancyer- skiej i szynki mały, czarny rakietek. Złotw wynagro- dzą. Syczerska 1 m. 30. 10467 g
- ZAGINIAŁ** wleczek (owca- rek nielecia) na prawej przedniej kaptie bliźna. Ples jest w trakcie lecza- nia. Odprowadzić za wy- nagrodzeniem. Zbudowa 2/32, Dąbrowski, 12450 g

Nieruchomości

- SPRZEDAM** działkę 3 ha w Łodzi, budynki gospodar- stwa należące się na ogród- niczo lub hodowlę. Oferty „9681” Prasa, Piotrkowska 96.
- SPRZEDAM** dom jednorod- ziny murowany. Biało- stocka 18 (Chojny). 9668 g
- SPRZEDAM** działkę 4500 m z rozpoczętą budową do- mu jednorodzinnego, możli- wość hodowli, okolice Szczotnickiej. Wład 2 m. 35, po 20. 9494 g
- GOSPODARSTWO** rolne 5 ha na granicy Łodzi — sprzedam. Jerzy Zielński, Bronisław wieś 43, gm. Rzeczów (Łódź, ul. Włści- ka 13). 9685 g
- DOM** jednorodzinny (Ju- lianów) zdecydowanie kupi- e. W rozliczeniu może być M-4 (własnościowe). Tel. 785-16, po 18. 10288 g
- KUPIĘ** działkę budowlaną w Łodzi lub okolicach Oferty „10190” Prasa, Piotrkowska 96.
- SPRZEDAM** dom jednorod- ziny (stan surowy) w Zgierz, Tel. 16-21-86, po 16. 10193 g
- DOMEK** jednorodzinny z wygodami lub plot — ku- dziełki Julianów — ku- dziełki. Ewentualnie w rozli- czeniu M-5 własnościowe na Julianowskiej, telefon, garaż lub dom letniskowy w Sokolinkach. Oferty „10274” Prasa, Piotrkowska 96.
- SPRZEDAM** działkę 1000 m pod budowę mieszkania (peł- ne wyposażenie) w Zgierz, przy drodze Oferty „10493” Prasa, Piotrkowska 96.
- SPRZEDAM** dom jednorod- ziny z działką 1,70 ha, Konstantynów. 22 Lipca 34, Bądel. 10463 g
- SPRZEDAM** działkę 1500 m w Wyrzanej k/Lutomer- ska. Oferty „10422” Prasa, Piotrkowska 96.
- KOZUCH** szczupły, białą laptę karkulową — bra- z sprzedam. Tel. 52-98-60, po 13. 10075 g
- OBORNIK** sprzedam. Tel. 51-19-93. 10047 g
- ZBIÓR** znaczków polskich i malarstwo rózne — sprzedam. Tel. 207-20. 10030 g
- OKAZYJNIE** sprzedam sznurki korałki natural- nych. Tel. 452-78. 8942 g
- PUDEŁKI** białe rodowodo- we, Ossowskiego 10 m. 57. VIII piętro. 9564 g
- KOCIĘTA** perskie rodowo- dowe (po importach), jam- nika długowego — sprze- dam. Włczkowskiego 48 m. 3. 9569 g
- SADZONKI** pomidorów — sprzedam. Teresy 2. 9578 g
- ATRAKCYJNA** suknię ślub- ną — sprzedam. 52-88-13 po 18. 9588 g
- SPRZEDAM** białe ubranka do komunii. Sukienicza 5/154. 9721 g
- DRZWI** garażów 4 szt. rozmi- ar 270 x 320 sprzedam. Bratoszewice. Tel. 78. 9485 g
- ROZSADE** pomidorów — sprzedam. Teresy 47. 9485 g
- PUDEŁKI** malinowe, brzo- we — sprzedam. Sa- nocka 22 m. 98. 9602 g
- NOWE** formy na wtryskar- ce „Mała” i „Guclio” — sprzedam. Lermontowa 38 m. 37. 9698 g
- SPRZEDAM** folię białą 33 x 13. Brzeski, Tel. 17-23-54. 10333 g
- SPRZEDAM** oprawione czasopisma „Przełoty” od 1983. Kupię bony PKO. Tel. 53-75-68. 10165 g
- PIERŚCIONEK** ze szmarag- dem i dwoma brylantka- mi oraz kawior — sprze- dam. Tel. 683-70. 10620 g
- BONY** PKO sprzedam. Oferty „10312” Prasa, Piotrkowska 96.

WYPRZĄCZA

7/251

Kupno Szlachod

- PEŁNOCZ** skórzany dam- ski sprzedam. Tel. 804-23. 11012 g
- KIT** pszczeli oczyszczony — receptura. 51-57-47. 10534 g
- PEŁTY** kasety najlepszym upomnikiem. Klitńskiego 139. 10199 g
- KUPIĘ** pierścionek z brylan- tem do jednego k (rozmi 17—18). Oferty 10111 g Pra- sa, Piotrkowska 96.
- KUPIĘ** bony PKO. Tel. 718-78, po 16. 9718 g
- KUPIĘ** maszyny do szycia overlock, stebnowik LZ-3 dwukółkową. Tel. 204-86. 9983 g
- KOMPLETNA** dwukółką do produkcji tworzywn sztucznych od 1 m — 1,2 m długości — kupię. Olsztyn tel. 219-93 po 18. 9983 g
- OVERLOCK** trzyniółkowy zdecydowanie kupię. Oferty „10406” Prasa, Piotrkow- ska 96.
- ODSTĄPIĘ** zakład fotogra- ficzny w Śródmieściu lub inne propozycje. Oferty „9897” Prasa, Piotrkowska 96.
- KUPNO** — sprzedaż odzie- ży, artykułów skórzanych, technicznych, gospodar- stwa domowego, elektro- technicznych kaset z naj- nowszymi przebojami za- bawek Pabianice, Żukowa 33. 9589 g
- KIOSK** warzywa — owo- ce — odstąpię. Tel. 445-14, godz. 10—17. 9731 g
- POMIDORY** — rozsada do soklarni i tuneli — sprze- dam. Zgierz, Konstantynow- ska 49a, tel. 16-29-38. 10052 g
- SPRZEDAM** oprawione czasopisma „Przełoty” od 1983. Kupię bony PKO. Tel. 53-75-68. 10165 g
- PIERŚCIONEK** ze szmarag- dem i dwoma brylantka- mi oraz kawior — sprze- dam. Tel. 683-70. 10620 g
- BONY** PKO sprzedam. Oferty „10312” Prasa, Piotrkowska 96.

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 67 (9818) 7

Ku „bezludnym szerokościom”

Mija dni, tygodnie, mile, setki mil... Kończy się nasze oceaniczne, tropikalne lato. Po szczytach równoleżników schodzimy w dół globusa — aż tam, gdzie czeka nas więcej stopni Beauforta niż Celsjusa...

W okolicach ujęcia La Platy niespełna sto mil od brzegów Ameryki Południowej, pożegnane już wcześniej tropiki dogoniły nas raz jeszcze. Znowu zrobiło się gorąco i duszno. W nocy — nawet po zejściu z „psiej wachty” i całonocnym zmeżaniu — trudno jest zasnąć. Klejta, wilgotne powietrze zatyka gardło, w koł wieszko uwiiera i przeszkadza, przesierdodzi parzy naszą skórę, a próżne wyszekwany na sen coraz bardziej podkłada irytację i niecierpliwość. W le poduszka wsiąka wzdychając, a przy tym wzdycha — „A na cholera mi to było?...”

No i ranki! Te pierwsze chwile po wyjściu z koł, to wzdychania się na siłę — bywa że wbrew chęciom i snom — w codzienny kierat statkowych zajęci. Czasem mijają minuty, a czasem musza minąć i godziny zanim w każdym z nas wygra w końcu i tak „poczucie marynarskiego obowiązku” zaniem „Pogoria” — nasz żeglarski dom — przypomniał nam i udowodnił, że jej potrzeby są jednak najważniejsze. Dla naszego własnego dobra.

NAJGROZNIJSZE I NIEZNAJNE

Zmierza przeciw, ku tzw. „bezludnym szerokościom”, bo i taką pogodniejszą nazwę noszą słyne „rzeczce czterdziestki” i „wyczące pięćdziesiątki”, po których fale gnane huraganowymi wiatrami obiegała ziemia bez przeszkód, rosnąc w kolejnych sztorach do nieprawdopodobnych wręcz rozmiarów.

My — załoga „Pogorii” — znamy owe szerokości tylko ze słyszenia. Kapitan „Poloneza” (a obecnie „Pogorii”) — Krzysztof Baranowski i kapitan „Gedanii” — Dariusz Bogucki poznali bliżej „bezludne szerokości” podczas swoich rejsów i wieczornymi opowiadając nam o ich „urodzle” czekających tam niespodziankach, niebezpieczeństwach, o tym, co może tam czekać żaglowiec taki jak „Pogoria” i co robić, by wyjść cało z oparów

jakie mogą nam zgotować wiatry, fale i prądy oceaniczne, bezludnych i bezwzględnych szerokości.

Słuchamy więc z uwagą i napięciem opowieści o doświadczeniach tych, którzy „byli, widzieli i przeżyli”, wykładów o zmieniających się szybko układach wiatrów i prądów, sile wiatrów i przyczynach powstawania olbrzymich fal na Wielkim Oceanie Południowym bo i tak nazywa się woda oblatująca nasz glob między 40 i 60 równoleżnikami. Występują tu znaczne różnice ciśnienia i temperatury między „największą lodówką ziemi” — Antarktydą, a stosunkowo ciepłym oceanem. Obszary, przez które będziemy płynąć są „królestwem Wiatru Zachodniego”, który panuje w tych rejonach od wieków i — odkąd tylko człowiek zaczął żeglować po tych wodach — słowo „wiele Wielki Zachodni” wymawiane były na żaglowcach z szacunkiem i napięciem. Ci, którzy całymi tygodniami słuchali podczas rejsów ryku fal i wycia wiatru w takielunku, ponieśli później w świat owe słyne naz-

Z pokładu „Pogorii”

(Od specjalnego wysłannika)

Władze „czterdziestki” i „pięćdziesiątki”. Panuje zgodna opinia, że „na śladnym” i innych szlakach morskich nie wadziły się tyle dramatów i tragedii, nie szło o tyle pięknych żaglowców i dzielnych marynarzy...

Od czasu rejsów owych klip-rów, brygów, szkunerów i fregat upłynęło wiele lat. Ich transportowa rola przelży parowce, motorowce, turbinowce. W dzisiejszych czasach po żeglarską sławę na obszarach „wycjących pięćdziesiątek”, po przygodę i niebezpieczeństwo, jakie niesie żegluga po tych wodach, sięgają kapitanowie i załogi małych jachtów. Niektórym udaje się pokonać wszystkie przeciwności, zaznać smaku przygody i sławy, inni — giną bez wieści. Trudności, jakim musi tutaj sprostać żaglowiec rejsowy, są jednak dużo większe, a to ze względu na specyficzne manewrowania, inne możliwości tzw. ostrego chodzenia na wiatr itp. Dlatego też nasza barkentyna będzie na tych wodach rzadkością nie oglądana co najmniej od pół wieku a jej rejs — biorąc pod uwagę dalszy cel, jakim jest żegluga po wodach antarktycznych — nabiera wszelkich cech sportowego żeglarskiego wyczynu. Wprawdzie w tych „bezludnych szerokościach” oglądać nas będą głównie wierne nam od wielu dni albatrosy, fok lub wieloryby, ale za tomy sami zobaczymy (być może w ekstremalnych warunkach) na jakiej wyspce stać nas i „Pogorie”.

Przypomniałem te ostatnie zdania z mojego „Dziennika podróży” i oto teraz notuję w nim, że 51 dnia rejsu, po przepłynięciu ok. 8 tysięcy mil, znaleźliśmy się w „rzeczce czterdziestki”. Po witanie odbyło się w spokoju i gestel mgle. Dopiero w dwa dni później wiatr dmuchnął z siłą 9 st. B rozdzielił mgłę i pokazał nam wspaniałe, poetyckie szramy — Przeświałłone słońcem szczyty

fal kontrastują jasną zielenią i ciemnoniebieskimi dolinami, w które „Pogoria” zeszługuje się w coraz większych przechylich. Ich przykre efekty dają się odczuć najbardziej pod pokładem, gdzie dżurnymi „kambuznikami” rzuca jak chce, a przy podwieszaniu, mimo walki o każdy kubek i talerzyk, notujemy kolejne straty w naczyniach.

Płyniemy w odległości około 100 mil od brzegów Argentyny, pod ochronnym wpływem kontynentu. Ta bliskość lądu działa na „czterdziestki” na tyle kłojąco, że piątego dnia od chwili wzajemnego poznania opuszczamy je, by posuchać z kolei „wycjących pięćdziesiątek”. Wbrew swojej zaszarganej opinii zachowujący się one jednak bardzo cicho, toteż i my

SZEPTEM, BY NIE KUSIĆ LICHA

zaczynamy przebąkiwać o swoim szczęściu, wyjątkowej pogodzie i takich szansach. Nawet przygotowujący nas wcześniej „na najgorsze” kapitan nie posiada się z radośnego zdumienia, co

nie przeszkadza mu przypomnieć nam, że w tych okolicach łagodna bryza potrafi w błyskawicznym czasie zamienić się w huragan.

Na razie huragany zajęte są widać czym innym w głębi swego rozległego królestwa, bo my — płynąc teraz około 40 mil od brzegu, popychani z baksztagu wiatrem o sile 6 st. B — mijamy 56 dnia rejsu Cieśninę Magellana. U wielu z nas te słowa budzą dreszcz emocji, przypominają tych, którzy byli tu kiedyś przed nami, którzy płynęli tu bez silników, radarów i locji, i których nazwiska pozostały na zawsze wśród tych wysp, cieśnin, przylądków...

Wzdłuż widocznych coraz lepiej przez lotne, a wkrótce już gotym okiem, brzegów Ziemi Ogniistej (Tierra del Fuego) płyniemy w całej żeglarskiej klisze, która zapewne przypadłaby do gustu i samemu Magellanowi. „Pogorie” ciągną — o próżność grata i bezana — wszystkie rejoye, staksła, topsle, kilwry... Nasza barkentyna pokazuje że jest nie tylko dzielna, ale i ładna. Wkrótce jednak musi spuścić nieco z tonu (i urody), wiatr bowiem tejeje i wieczorem, w szkwalach o sile do 8 st. B, zwijamy szybko na rejach brama i bom-brama.

ZIEMIA OGNISTA

— Jeszcze jedna nazwa w szczególny sposób budząca wyobraźnię, jeszcze jedno miejsce, dokąd dociera się być może tylko raz w życiu... Ziemia Ogniasta — kiedy patrze na nią z pokładu „Pogorii” — przesuwa się przed moimi oczami — jak fascynujący film. Ocean, poszarpany brzeg, a u góry „ekranu” szczyty dalekich gór oświetlone wschodzącym właśnie słońcem. Ale to światło nie rozgrzewa, nie ociepla tych poszczerbionych skał, zatok, półwyspów. Wszystko to tchnie dzikością, smukłą obojętnością, wiecznym spoko-

jem. Z tego co wiemy o tej ziemi wynika, że do dziś mijane przez nas pustkowia, pozostały właściwie bezludne. Nieco dalej, w głębi tego surowego lądu kryje się niewielu Indian, nawet odkryta tu i ówdzie, ropa nie zburzyła spokoju tej krainy, jest nadal dzika, nieogóscinna — ot, piargi, skały, w dolinach karłowate buki, wysoko w górach — lodowce i wieczne śniegi...

Zbliżamy się do lądu na ok. 2 mile. Gdy patrzę teraz na poszarpane szczyty, wydobyte, wydzgnięte z głębi ziemi jej kolejnym porodowym kataklizmem — wydaje mi się, że czas zatrzymał się tutaj... na zawsze. Upłynęło zaledwie godziny, a nie miliony lat od chwili, kiedy przestąpił działak owa siły tektoniczne, które wypiętrzyły olbrzymie masywy górskie, przemieniały je jak ciasto, przewalily, wepchnęły w ocean.

Gdy patrzy się na te brzegi... Nie, tutaj nie człowiek patrzy na przyrodę, ale przyroda obserwuje człowieka. Zimno, spokojnie, obojętnie. Nie wrogo. Bo człowiek właściwie nie liczy się w tym krajobrazie. My, nasz statek, jesteśmy tylko złudzeniem, fatamorgana, mydlana bańka, która zdumienie plewuszy szkwał o siłę dochodzącej do 12 st. B, spadając nagle z gór w fiordy wyrzeza.

Ocean i ląd zdają się trwać tu wobec siebie w wiecznej samotności, jak dwie nieustępliwie polegi. Pytanie „kto — kogo?” — wisi w powietrzu, gna ku skałom z wiatrem, roztrząsując się o brzeg w falach przyboju lub odbija od szczytów i wraca ku oceanowi wciąż na nowo i na nowo...

Następnego dnia w południe przechedzimy bez przeszkód i z ulgą przez cieśninę La Maire oddzielającą argentyński przylądek San Diego od Wyspy Stanów (Isla de los Estados). Tę ulgę uzasadnia najlepiej pamięć o wielu latach i statkach, które napotykał w tym wąskim 13-milowym przesmyku wiatr przeciwny prądowi wychodzący z La Maire, potrzaskana, rozbita, lub... nie wychodziły w ogóle. My — odpukać! — trafiliśmy dobrze. Mijana blisko Wyspa Stanów swoim niesamowitym wyglądem przypomina sędzibe gnomów, duchów i czarownic. Na wypiętrzonych wysoko z morza porożeranych przepaściami i szczytami wierzchołków gór, wiatry wyrzeźbiły blanki i wieże. Patrze na nas ruiny zamków -fantomów, które obejmują na krótko w posiadanie jedynie wyobrażenia tych, co z rzadką przypływiają na te wody...

Za nami La Maire — a przed nami? Najkrócej i najprościej mówić o tym powstała na „Pogorii” piosenka: „Sa róine przyładki, lecz jest wśród nich TEN JEDYNY. Tak wiele jest mórz, ale wszystkie prowadzą aż tam, gdzie kończy się świat, gdzie zapomnisz imienia dziewicy, bo jedno jest imię szeptane po nocach — to HORN!” W nocy z 1 na 2 lutego odważyliśmy się już mówić o nim głośniej, pewnie, odważnie. Na pokładzie, w kubryku, w mesie, w nawigacyjnej nad mapą. Powtarzaliśmy: „Jeszcze tylko 50 mil... Nadzieja z piosenki ożyła, ale jej ostatnia zwrotka zostanie dopiero napisana. Przez nas i przez przyładek zwany Nieprzedziannym...”

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Z tamtej strony lądy

(Dokończenie ze str. 8)

— Moja złościła, przyjechali do mnie znajomi i nie mam im co dać jeść. Może znajdę się gdzieś kawałek zółtego sera. Ja nie chce nic za darmo — mówi otwierając torbę, na dnie której leża pudełka z rajstopami. Proponycja jest bardzo kusząca, bo akurat potrzebne mi są rajstopy, ale nie mogę zrobić, bo od kilkunastu dni nie było żadnej dostawy sera.

Następny klient i kolejny septe: — Ma panienka takie piękne oczy jak gwiazdy na niebie, może by panienka wypatrzyła nimi dla mnie kosteczkę masła?

— Poproszę dwa kilo maki! Nie ma maki? Co mi tu pani będzie oczy mydlita! Ja wiem, że macie cały magazyn maki, tylko nie chce wam się tej sprzedawać. Każda z was to teraz wielka pani która chciałaby żeby się przed nią płaszczły!

— Po skończeniu szkoły podejmę pracę w handlu. Lubię ten zawód, ponieważ mam kontakt z różnymi ludźmi, o różnych charakterach i mogę pomóc ludziom, którzy tej pomocy od mnie oczekują.

— Dziewczyno, kończmy handlowanie, trzeba zamknąć sklep żeby żony szyb nie poleciały. Wino przwydzili — woła od drzwi Kazik.

— E, to tylko „patyk” — krzywi się Janka z garmaszą.

— A co, nie podoba się, laska bez! — uniósł się konwojent. — Przyjdzie czas, że i o to będziecie się prosić. A wtedy... Co będzie wtedy, świadoży zgłęta w łokciu ręka konwojenta.

Ponad 2 tys. butelek ładuje na półkach, które już nie świeca pustkami. Nikt jeszcze nie przeczuwa, że za dwie godziny przyjdzie pismo o wstrzymaniu sprzedaży alkoholu i butelki jak szronie pojawiają się teraz na półkach, będą znikać w magazynie. Po co mają kusić...

Coraz więcej osób pyta o kierowniczkę i szyćduktu znika na zapleczu. Po chwili wychodzą ale torby ich jakby zrobiły się cięższe, bardziej bekate niż przy wejściu. To nie żaden cud, to po prostu sprawnie działająca zasada ZUZ. Wiadomo, kierownik sklepu to też człowiek potrzebujący, mający swoich znajomych, i to zarówno tych prywatnych, jak i oficjalnych. Niby mówi się: co ma hurtownia, to będzie i w sklepie, a hurtownia to przecież też ludzie, którzy chcą żyć miawia swoje potrzeby i humory. Nie zostawisz dziś przesowej sera, to z jutrzejszą dostawą różnie może być.

— Co teraz za handlowanie — żali się kierowniczkę. — Sklep został wtyrpowany do ciągłej sprzedaży kureczków kawy, a teraz co? Kureczki na kartki, kawy wcale nie przywożą. Jak patrze na te puste półki, to płakać mi się chce.

— Po skończeniu tej szkoły podejmę pracę w handlu. W obecnej sytuacji rynkowej zawód ten bardzo

ułatwia zaopatrzenie w artykuły żywnościowe, oszczędza stania w długich kolejkach”.

Dochoodzi druga. Wreszcie koniec zmiany. Jeszcze tylko rozliczenie się z kierowniczką z pobranych produktów ze sklepu do domu. Każda z nas odłożyła sobie zapasik masła, margaryny, maki. Tu nie sprawdza się popularne przysłowio o szewcu, który chodził bez butów a najlepiej świadoży o tym wyzozone przez nas siatki pełne różnego dobra.

Za 16 godzin będzie kolejny dzień tygodnia, szósta rano. Znowu otworzy się sklepowe drzwi, przed którymi już od piątej ustawy się koleją po mleko...

— Po skończeniu szkoły handlowej nie podejmę pracy w handlu, bo zawodłem się na tym zawodzie. Inaczej wyobrażałam sobie tę pracę, jak byłam jeszcze w szkole podstawowej. W praktyce okazało się, że jest o wiele gorzej niż myślałam. Już najgorzej to jest pracować w sklepie spożywczym. Zbyt wiele się od nas wymaga, a za mało daje. Cała złość ludzie wyladują na sprzedawcy, a za co ja mam cierpieć?”

EWA WYPYCH
Fot.: A. Wach

PIĄTEK, 3 KWIEŹNIA

PROGRAM I

6.00 TTR, RTSS — muzyka, sem 4. 6.30 TTR — uprawa roślin, sem. 4. 9.00 Geografia, kl. 5. 9.55 Geografia, kl. 6. 11.00 Osmożnie z zapiskami — program dla klas 1-3. 13.30 TTR — hodowla zwierząt, sem. 2. 14.00 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 2 (L.), 15.15 Redakcja Szkolna zapowiada. 15.30 NURT — praca — technika. 16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 „Piłkę z Pankracym”. 17.00 Magazyn motoryzacyjny. 17.20 „Skarbiec”. 17.50 „Hrabia Gaston ryocy z Prenejów” — film. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Monitor 17.00”. 19.30 Dziennik. 20.10 KIP — „Osma gimnazjalna” — dramat obyczajowy prod. włoskiej. 22.15 Rolnicze rozmowy. 22.25 „Listy o gospodarce”. 23.10 Dziennik. 23.25 „Jaka jest?” — czyli o czym Hanna Banaszek wiedzieć nie powinna” — program rozrywkowy.

PROGRAM II

10.00 „Ziemia ojców” (1) — „Marysia” — serial TV CSRS. 11.30 „Nieznaną bohaterowie” (3) — „Bez łączności” — film prod. KRLD. 16.30 J. Francuski (25) 17.00 J. rosyjski (24). 17.50 J. angielski (17) — kurs dla zaawansowanych. 18.00 Kino Teatrówi Dziewcząt i Chłopców. 18.30 Poradnia „Zaufanie”. 19.00 Wład. (L.). 19.30 Dziennik. 20.15 Panorama jazu polskiego. 21.15 „Wieczorne rozmowy w kregu rodziny”. 21.45 24 godziny. 22.10 „Nieznaną bohaterowie” (3) — „Bez łączności” — film KRLD.

SOBOTA, 4 KWIEŹNIA

PROGRAM I

6.00 TTR — hodowla zwierząt, sem. 2. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 2 (L.). 7.30 TTR — hodowla zwierząt, sem. 4. 7.50 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 4 (L.). 9.50 „Festowki zwiszdowcy” — program wojkowy. 9.30 STUDIO 2. 9.30 „Słowno-muzyczny magazyn egzotyyczny” — prowadzi W. Mann. 10.15 „Co? Gdzie? Kiedy?” 10.55 „Z wojennych dni” — film fab. prod. pol. pt. „Kwiecień”. 12.30 Wagner, Rossini i Karajan. 13.00 „Tuzin” — teleruniel. 16.30 „Cierpliwość” — program W. Pijanowskiego. 16.40 „Muzyka dla pierwszoklasistów” — „Cicho, głośno”. 14.00 Kalejdoskop Kino Oko. 15.00 Magazyn reporterski. 15.30 Auto-zupełni — wysylki „maluchów”. 16.10 Dziennik. 16.25 Telewizja młodych kosmonautów. 17.20 „Czyk Smart” — film dok. prod. ang. 12.00 Dziennik. 18.20 „Muppet show” — Zoro. Mostel. 18.50 Dobranoc. 19.00 Przemówienie ambasadora WRL. 19.10 Program firmowy Studia 2. 19.30 Dziennik. 20.15 „Jakub Offenbach” odc. 4. 21.20 Rozmowa dnia. 21.40 „Videomag” — program rozrywkowy z udziałem zespołu „Police”. 22.10 „Wysylki o wszystkim” — rep. film. J. Wobla. 23.05 Studio Sport. 23.20 Dziennik. 23.35 „Ulka San Francisco” odc. pt. „Kula”. 0.25 Ballady jazzowe Karolaka — program muzyczny. 0.45 Dobranoc mężczyzno, dobrano kobieto.

PROGRAM II

11.25 „Zgadnij, kim jestem” 12.10 Kino filmów animowanych — „Pięta”. „Kwarteci”. 12.25 Filmove adaptacje literatury — „Ożenek według Mikołaja Gogola. 14.00 Rytm czasu. 14.20 Węgrzy 81. 16.00 „Popołudnie przygody i podróży”. 17.30 „Ziemia ojców” (1) — „Marysia” — serial TV CSRS. 19.00 Wład. (L.). 19.30 Dziennik. 20.15 Studio Sport. 21.15 „Niebezpieczny posiłek” (1) — „Kobieta Majów” — serial TV NRD. 22.25 Studio Sport. 23.15 24 godziny. 23.25 „Przeboje mistrzów” (9).

NIEDZIELA, 5 KWIEŹNIA

PROGRAM I

6.30 TTR — hodowla zwierząt, sem. 4. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa, sem. 4 (L.). 7.30 TTR, RTSS — Wiedza nasza szansa. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytura dla rolników. 8.20 Od słowa do działania — program Redakcji Rolniczej. 8.35 „Telewizja” 9.00 „Telerekanek”. 9.30 Antena. 11.00 „Gimnastyka”. — „Szerpowa” — film dok. prod. ang. 12.00 Dziennik. 12.15 Rolnicza wiosna 1981 — program Redakcji Rolniczej. 12.45 „Czarodziej sceny” — film muzyczny-biograficzny o Adalifie Piawskim. 13.25 „Przygody Sinsbada” — „Przygoda z górą lodową” — film prod. japońskiej. 14.00 „Piórkietem i węgłem”. 14.30 Losowanie Dużego Lotka. 14.45 Telewizyjny Koncert Zyczeń. 15.30 Monitor sejmowy. 16.00 „Kolokwium” — „Między rocznicami”. 16.45 Teatr Telewizyjny — Scena Popularna — Jerzy Szaniawski „Dziwaczyna z lasu”. 17.40 „U wrót krainy zimna — na plażach Macquar”. — film dok. 18.10 Liga piłki nożnej. 19.00 Wieleczerony. 19.30 Dziennik. 20.15 KIP — „Wyznawca miłości” — film prod. ZSRP. 22.25 Sportowa niedziela. 22.55 „Co dalej, laureacie?” — Henryk Czyż.

PROGRAM II

9.15 „W zamojskiej szkole...” — wojkowy film dok. 10.00 „Misia” (3) — serial sensacyjny TP. 11.00 „Przeboje tygodnia”. 12.30 „Czyli światła” — Cyklic Smaragd — film dok. prod. franc. 12.55 Saga rodzinna — Kubiczy. 14.45 Teatr TV — Nora Szczeniak — „Kucharki”. 15.15 „Spotkanie z pisarzem” — Krzysztof Maria Byrski. 16.00 „Goście u Krawczyka” — program rozrywkowy. 16.45 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 17.55 Filmetek Narodowa — filmy Jerzego Kawalerowicza — „Cień”. 19.30 Dziennik. 20.15 Nie mieckie regulem Brahmza — odwrotzenie koncertu. 21.40 Jan Blisłostocki — notatki do portretu. 22.10 Telewizyjny music-hall.

PONIEDZIAŁEK, 6 KWIEŹNIA

PROGRAM I

16.15 Obiektyw. 16.30 „Zwierzyniec”. 17.00 „Cztery pancerni i pies” (12) — „Ford Oligierzy”. 17.55 Ostatnie listy — rep. filmowy. 18.15 „Krok po kroku” — „Testament”. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Echa stadionów”. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizyjny — A. Czchajda — „Gdy miasto spi”. 21.40 Rolnicze rozmowy. 21.50 „Prosentium” — magazyn teatralny. 22.45 Dziennik.

PROGRAM II

15.56 J. niemiecki (23). 17.00 J. francuski (25). 17.30 J. rosyjski (25). 18.05 Piosenka dla ciebie. 18.10 „Coś wesołego” — rep. 18.25 Jęka jestem naprawdę — Krystyna Janda — program z udziałem aktorów. 19.00 Wiadomości (L.). 19.30 Dziennik. 20.25 Godzina z Włodzimierzem Sokorskim. 21.25 „To wszystko Galczyński...” — Impresja filmowa. 21.40 Piosenka dla ciebie. 21.45 24 godziny. 21.55 „O krok od siebie” — recital Asij Łamtyuginy. 22.40 „Rozaniec z granatów” — nowela filmowa TP.

WTOREK, 7 KWIEŹNIA

PROGRAM I

14.30 Telewizja w sprawie miliardów. 15.30 Telewizyjny Klub Seniora. 16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 „Dzień dobry w kregu rodziny”. 17.00 „Strus Pędziwiatr przedstawia” — film. 17.20 Polska Kronika Filmowa. 17.30 „Interstudio”. 18.00 Telewizja Młodych — Magazyn „CDN”. 18.50 Dobranoc. 19.00 „Camerata”. 19.30 Dziennik. 20.15 „Sól ziemi” (2) — radziecki film społeczno-obyczajowy. 21.20 „Człowiek i chemia”. 22.10 „Mózg” — jedność przeciwieństw. 22.40 Dziennik. 22.55 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 „Sól ziemi” (2) — radziecki film. 11.05 Antyczny świat profesora Krawczuka. 11.35 „Interstudio”. 16.30 J. angielski (25). 17.00 J. niemiecki (25). 17.30 J. francuski (25). 17.55 Kino Telewizyj Najmłodszych — „Opowiadanie o księżce”. 18.25 „W pracowni...” — rzeźby Ryszarda Wójcickowskiego. 19.00 Wiadomości — wyd. kieleckie (L.). 19.30 Dziennik. 20.15 Antyczny świat profesora Krawczuka — „Egipt Kleopary”. 20.45 Wtorek melomana. 21.45 24 godziny. 21.55 W starym kinie — „Intermezzo” — amerykański film fabularny.

ŚRODA, 8 KWIEŹNIA

PROGRAM I

14.30 Program dla PGR. 15.00 Telewizja w sprawie miliardów. 15.30 NURT — matematyka (L.). 16.00 Dziennik. 16.15 Obiektyw. 16.30 Dom i my. 16.50 Puchary Europy w piłce nożnej. 17.45 Losowanie Małego Lotka i Ekspresu Popularna — „Coś na szósty dzień tygodnia”. 18.25 „Drugie oblicze kultury” — „Coś na szósty dzień tygodnia”. 18.50 Dobranoc. 19.00 „W stronę ciszy” — film przyrodniczy. 19.30 Dziennik. 20.15 „Ciekawe gdzie on jest teraz” — piosenki J. Abramowa. 21.10 Mieszkańcowe prog. 21.45 Puchary Europy w piłce nożnej. 22.50 Dziennik. 23.05 Telewizja w sprawie miliardów.

PROGRAM II

10.00 Sprawy młodych — „Moje śmieci winna jest Klawa K.” — film obyczajowy. 11.15 „Dom i my” — poradnik. 11.35 Kosmos 1981. 16.15 J. angielski dla zaawansowanych (18). 16.45 J. angielski (25). 17.15 J. niemiecki (23). 17.40 Sprawy młodych — „Moje śmieci winna jest Klawa K.” — radziecki film. 19.00 Wiadomości — wyd. kieleckie (L.). 19.30 Dziennik. 20.15 Terra incognita — o badaniach mózgu. Świadomość i pamięć. 20.30 „Superpamięć na cenurowanym!” — o fenomenach pamięci. 20.50 „Ja + ja” — film animowany. 21.00 „Metale mają pamięć” — film popularnonaukowy. 21.05 Poezja obwodów seanelonych. 21.15 Atomu życia — o badaniach pamięci u zwierząt. 21.25 Ekspresywo poliglota. 21.45 24 godziny. 21.55 Pamięć i pokolenia. 22.10 Co pamiętają zwierzęta — film przyrodniczy. 22.45 Relaks dla każdego — spotkanie z psychologiem.

DZIENNIK ŁÓDZKI — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe. Łódź ul. Piotrkowska 98. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redakcja kolegium. Redakcja kod 90-108. Łódź ul. Piotrkowska 98. Adres pocztowy: „DE” Łódź skrytka nr 89. telefony centrala 223-00 i tacy z wszystkich działami. Redaktor naczelny 665-85 zastępcy: redaktora naczelnego 307-26 i 310-33 sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejskie 341-10 337-47 sportowy 203-95 ekonomiczny 228-32 wiewiódzki 229-05 listów i interwencji 303-04 (tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca) kulturalny 521-80 „Coś na szósty dzień tygodnia” 374-07 Redakcja nocna 859-68 859-78 Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Piotrkowska 98 90-103. Łódź tel. 311-50 wszystkie blura ogłoszeń w „Prasa-Książka-Ruch” w kształtu. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacja o warunkach prenumeraty udziela oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28 00-88 Warszawa konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201495-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zleceniodawców instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu — 35004. ISSN 0208-7701